Nr. 321 (z dod. por.). Dnia 20 listopada. Piątek. Dnia 8 (20) listopada 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona będzie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Przypadająca w dniu jutrzejszym uroczystość Ofiarowania N. Panny Marji obchodzić będzie kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczystem nabożeństwem dopołudniowem z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

Jutro, jako w wigilję uroczystości św. Cecylji, panny, patronki muzyki, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie o godz. 10-ej zrana uroczyste ku jej czci nabożeństwo, podczas którego chóry Towarzystwa muzycznego odśpiewają mszę Molitora.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Otwarty w dniu 17-ym b. m. parlament rzeszy niemieckiej nie spełnił oczekiwań tych, którzy zapomnieli, że sesja obecna jest dalszym ciągiem tylko odroczonej na wiosnę i robili sobie nie w porę smak na mowę tronową cesarza Wilhelma. Sesja teraźniejsza trwa już od d. 6-go maja 1880-go r., dwukrotnie tylko była odraczaną.

Zamiast mowy tronowej nasuwa się ważne przypomnienie historyczne. Dziesięć lat temu, t. j. w d. 17-ym listopada 1891-go r., odczytał zmarły a zgrzybiały już wówczas cesarz Wilhelm I-szy ową pamiętną na zawsze mowę od tronu, w której zwiastował narodowi podjęcie reform socjalnych, erę tak zwanego socjalizmu państwowego, u którego kolebki stanęła naprzód ustawa o organizacji kas zaopatrzenia dla chorych robotników, następnie zaś po kolei dalszy szereg ustaw, zabezpieczających świat robotniczy od starości, wypadków okaleczenia i niezdolności do pracy.

Dzisiaj ten gmach powszechnej asekuracji świata pracującego w Niemczech już prawie wykończony, sklepienia zaś i wiązania jego wykończył cesarz Wilhelm II-gi, który w wiekopomnym manifeście z d. 4-go lutego 1890-go r. rzucił inicjatywę do uregulowania w duchu nowoczesnym stosunków robotniczych wogóle, zwołał konferencję międzynarodową i obdarzył Niemcy na początku nową ustawą przemysłową, która organizuje warunki pracy i prostuje racjonalnie stosunek warstw robotniczych do fabryki i kapitału.

Czynnikiem, jątrzącym opinję polityczną we Francji, jest obecnie wybór socjalisty i anarchisty, Pawła Lafargue'a w departamencie Nord na deputowanego. Izba zezwoliła na czasowe jego uwolnienie z więzienia, w którem przebywał, skazany na dwa lata za udział w krwawych zaburzeniach robotniczych w Fourmies, kędy, jak wiadomo, w d. 1-ym maja r. b. polała się krew dosyć obficie. Powstały poważne wątpliwości co do pytania, czy rzeczywiście Paweł Lafargue jest francuzem? Pytanie to postawiono otwarcie i w prasie i w izbie, pomimo że Henryk Rochefort w *Intransigeancie* przewiduje z tego powodu koniec świata.

Deputowany z Lille był już przesłuchiwany przez podkomisję weryfikacyjną siódmego biura izby. Naturalnie zeznania jego mają na celu udowodnienie narodowości francuzkiej. Paweł Lafargue przybył światu w d. 5-ym stycznia 1842-go r. na wyspie hiszpańskiej Kubie z rodziców francuzów. Protoplasta jego w epoce wielkiej rewolucji opuścił Bordeaux i wywędrował naprzód do San Domingo, a potem na Kubę, gdzie urodził się ojciec Pawła. Ustawy hiszpańskie orzekają, iż syn, urodzony na ziemi hiszpańskiej z ojca, urodzonego także na ziemi hiszpańskiej—jest hiszpanem. Wedle tego Paweł Lafargue nie byłby francuzem, pomimo, że jak on zapewnia, ojciec zaraz po urodzeniu się dzisiejszego elekta anarchistów z Lille zaanonsował ten szczęśliwy wypadek rodzinny konsulowi francuzkiemu i odpowiedni anons przesłał merostwu w Bordeaux.

Nasz Lafargue, przyszedłszy do lat, nie stwierdził w sposób przewidziany (*option*) swej narodowości francuzkiej i nie spełnił obowiązku narodowego, uchylając się od służby wojskowej. Celem usprawiedliwienia się swego przytacza on prawo z r. 1832-go, które francuzów, urodzonych w kolonjach, uwalniało od tego obowiązku. W r. 1871-ym Lafargue wydalony został z Francji, jako obcokrajowiec, zakłócający porządek w państwie; on wszakże utrzymuje, że uciekł sam, aby uwolnić się od poboru. Słowem, sprzeczności jest wiele, a orzeczenia komisji weryfikacyjnej oczekują w sferach radykalnych zwłaszcza z wielką niecierpliwością, aby ewentualnie wszcząć nową burzę.

Lafargue, noszący także hiszpański przydomek da Fonseca, ożenionym jest z jedną z córek Karola Marxa. Hr. Kératry, który w r. 1871-ym, jako prefekt departamentu Haute Garonne, otrzymał rozkaz aresztowania Lafargue'a i odbycia rewizji u sióstr jego żony, panien Marx, zamieszkałych w Luchon, opowiada obecnie co następuje:

„Zamieszkiwali oni mały domek nad Pique'ą. Udaliśmy się tam wieczorem zaraz po przybyciu. Nie zapomnę nigdy ówczesnego przesłuchania obu sióstr pani Lafargue, która bawiła w Bossoz. Lafargue zdążył już uciec. Pisma i listy, które zabrano u panien Marx, odkrywały obmyślany w najdrobniejszych szczegółach plan Lafargue'a i jego stronnictwa, które po upadku komuny wichrzyło silnie na południu. Ptzez to chcę powiedzieć, że myliłby się ten, ktoby wybór dzisiejszy Lafargue'a uważał za nic nie znaczący epizod. Cały systemat międzynarodowego socjalizmu wkracza z nim do sali parlamentu francuzkiego, jak w roku ubiegłym wkroczył do niemieckiego. Wpływ niemiecki, idący z Berlina, z ukazaniem się Lafargue'a na powierzchni, da hasło do powszechnych zmów robotniczych na ziemi francuzkiej."

Zmowa 40,000 górników w departamencie Pas de Calais, która rozpoczęła się w poniedziałek i szybko rozszerza swe kręgi, zdaje się potwierdzać zbyt rychło powyższe proroctwo pana de Kératry.

Br. Z.

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

IX.

Klacz—bohaterem.

Do epizodów bitwy pod Eylau, godnych przytoczenia, należy przygoda osobista autora niniejszych Pamiętników.

Jeszcze przed bitwą pod Austerlitz szukał dobrego konia, tak zwanego *cheval de bataille*. Dowiedział się, że niejaki p. Fingnerlin posiada w swej doborowej stajni piękną klacz meklemburską, lekką jak sarna, łagodną i dającą się prowadzić dziecku. Miała tylko ten straszny narów, że gdy ją dosiadano, kąsała, jak buldog i rzucała się z wściekłością na tych, którzy się jej nie podobali. Właściciel, sprzedawszy ją Lauristonowi, adjutantowi Napoleona, zapomniał opowiedzieć o powyższym szczególe, a zapomnienie to opłacił życiem masztalerz, któremu klacz wyrwała zębami wnętrzności. Lauriston sprzedał ją natychmiast, policja zaś nakazała przytwierdzić napis nad żłobem klaczy tej, nazwanej Lizettą, ostrzegający kupujących o jej dzikości, z tym dodatkiem, że wszelkie kupno będzie uważane za niebyłe, jeżeli nabywca na piśmie nie potwierdzi, że został ostrzeżony.

Przez kilka miesięcy Marbot nie mógł sobie dać z nią rady, gdyż potrzeba było czterech ludzi do siodłania i dopiero udawało się ją osiodłać po zasłonięciu jej oczu i związaniu nóg, atoli gdy już raz siedział kto na jej grzbiecie poznawał natychmiast, że to klacz istotnie nieporównana.

Ponieważ i teraz jeszcze pokąsała kilka osób, nie oszczędzając i nowego swego właściciela, chciał się więc jej pozbyć. W tym czasie jednak przyjął masztalerza nazwiskiem Woirland, który umiał sobie dawać radę we wszystkiem.

Dowiedziawszy się o złym charakterze Lizetty, zbliżył się do niej, trzymając w ręku pieczeń baranią, bardzo gorącą, i w chwili, gdy klacz rzuciła się na niego, ażeby go chwycić zębami, podstawił jej pieczyste, czem tak sobie sparzyła dziąsła, język i podniebienie, że, zarżawszy z bólu, upuściła baraninę i stała mu się odtąd najposłuszniejszą.

Marbot użył więc owego sposobu z takimże samym rezultatem. Odtąd Lizetta, pokorna jak pies, pozwoliła się spokojnie zbliżać jemu i masztalerzowi, stała się nawet grzeczniejszą dla masztalerzy głównego sztabu, których widywała codziennie, ale biada obcym, przechodzącym blizko niej!...

Raz spostrzegli się stajenni, że podczas gdy obiadują, ktoś kradnie im owies. Namówili więc Woirlanda, ażeby pozostawił Lizettę odwiązaną, blizko drzwi. Niebawem złodziej wkrada się do stajni i już zabiera się do roboty, kiedy klacz, schwyciwszy go za kark zębami, wyniosła na środek podwórza, a tam rzuciwszy na ziemię, zdeptała kopytami. Na straszny krzyk złodzieja wybiegli wszyscy, lecz dopiero Woirlandowi udało się go wyswobodzić.

Złośliwość klaczy wzmogła się jeszcze od czasu, gdy ją huzar saski pod Jena zdradziecko skaleczył szablą.

Na tej to klaczy siedział Marbot pod Elyau w chwili, gdy szczątki korpusu marszałka Augereau zasypane gradem kul i kartaczy, usiłowały zebrać się na wielkim cmentarzysku. Pułk linjowy 14-ty został się sam na wzgórzu, którego nie wolno mu było opuścić bez rozkazu cesarza.

W chwili, gdy śnieg przestał padać, ujrzano ten pułk bohaterski, jak otoczony zewsząd przez nieprzyjaciela, trzymał wysoko orła i sztandar na znak, że się jeszcze trzyma i że prosi o pomoc. Cesarz wzruszony dzielnością i poświęceniem tych ludzi, chciał ich ocalić. Rozkazał przeto marszałkowi Augereau, iżby do nich posłał oficera, któryby im poradził sformować się w czworobok i tak posuwać się ku armji. Brygada zaś kawalerji, miała podjechać naprzeciw nich dla dania im pomocy.

Było to przed wykonaniem słynnej szarży przez Murata. Cudem nazwaćby trzeba spełnienie woli cesarza, albowiem chmara konnicy nieprzyjacielskiej oddzielała korpus główny od pułku 14-go, a zatem i oficer posłany do nich z poleceniem, zginąć musiał niechybnie lub być wziętym do niewoli. Lecz rozkaz brzmiał stanowczo, marszałek przeto musiał go wykonać.

Należało do zwyczajów w armji cesarskiej, że adjutanci stawali jeden za drugim przy swym jenerale i że ten, który stał na czele, szedł pierwszy, a powróciwszy po spełnieniu rozkazu, stawał znów na końcu, tak, ażeby niebezpieczeństwa dzieliły się równo pomiędzy wszystkich.

Dzielny kapitan inżenjerji Fronsard, będąc najbliżej marszałka, popędził galopem, niosąc rozkaz pułkowi 14-mu. Wnet jednak stracono go z oczu. Augereau widząc, że pułk 14-ty nie rusza z miejsca, posłał znów oficera, nazwiskiem Dawid. Spotkał go taki sam los, co tamtego... Prawdopodobnie obydwóch zabito i obdarto, bo nie poznano ich potem wśród masy trupów.

Po raz trzeci rzekł marszałek: „oficer z rozkazem!" Kolej przypadła teraz na Marbota.

(*D. n.*) *Edward Lubowski.*

Dwie instytucje.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Łomża d. 15-go listopada.

Ubiegły tydzień odróżnił się od szarych poprzedników swoich ożywieniem: odbyły się dwa ogólne zebrania, pożytecznych dla naszego miasta instytucyj — kasy przemysłowców łomżyńskich i straży ogniowej ochotniczej).

* * *

Kasa przemysłowców, dzięki gorliwej i umiejętnej działalności komitetu, pod prezydencją p. Michała Karolca i usilnej pracy p. Edmunda Caberta, który jest członkiem komitetu, kasjerem i zarazem buchalterem kasy, po pięcioletniem zaledwie istnieniu, rozwinęła się do tego stopnia, że przeszła nawet najśmielsze oczekiwania.

Przedewszystkiem cieszy się takiem zaufaniem wśród najzamożniejszych mieszkańców Łomży i jej okolic, że pomimo solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania kasy wszystkich jej członków, dochodzących obecnie do 800, naliczyć można między nimi przynajmniej 50-ciu takich, których majątek osobisty wynosi w przybliżeniu 5 milj. rs.

Wobec takiej rękojmi, napływ kapitałów, lokowanych w kasie na 5% rocznie, jest tak znaczny, że od dłuższego już czasu przyjmowane są jedynie sumy mniejsze od 1,000 rs., a to w tym celu, ażeby dać możność robienia oszczędności ludziom biedniejszym.

Ogólna ilość obecnych pożyczek wynosi około 400,000 rs. Największa z nich 14,000 rs., mniejsze zaś, a tych jest najwięcej, zawierają się w cyfrach od 600 rs. do 50 rs.

Procent od udzielonych pożyczek kasa pobiera za 3 miesiące z góry, w stosunku 8% rocznie, z możnością spłacania kapitału w 10-ciu ratach kwartalnych.

Pożyczki wydają się na zwykłe rewersy jedynie członkom kasy, za solidarnem poręczeniem jednej lub więcej osób, nie należących nawet do grona członków. Zamiast poręczenia na rewersie, wystawiać mogą dłużnicy lub poręczyciele ewikcję hypoteczną.

Dotąd, rzec można, kasa żadnych strat nie poniosła, a fundusz jej rezerwowy wynosi 20,000 rs.

To też na ostatniem zebraniu, mającem za przedmiot wybór dwóch członków reprezentantów i oznaczenie normy obrotów na półrocze następne, obecni członkowie wyrazili głębokie uznanie dla dotychczasowej działalności komitetu i przeszli do porządku dziennego nad długą, a zarazem i bezzasadną interpelacją jednego z członków reprezentantów.

* * *

Straż ogniowa ochotnicza, w roku ubiegłym sprawozdawczym, zaledwie trzy razy była czynną, przy niezbyt groźnych pożarach; w imię jednak tak modnej dzisiaj zasady, *„Si vis pacem para bellum"*, odbyła prób kilkanaście.

Narzędzi ogniowych i sikawek, w wybornym stanie utrzymywanych, straż posiada podostatkiem. Członków czynnych liczy 220, honorowych, opłacających po 3 rs. rocznie, 125.

Na ostatniem ogólnem zgromadzeniu członków straży wybrani zostali: pp. Wiktor Szumański, rejent, na jej naczelnika, Edmund Cabert, rachmistrz T. k. z., na pomocnika naczelnika, obadwaj ponownie, na ich zastępców: pp. Feliks Nowicki, budowniczy, i Tyburcjusz Chodźko, fotograf.

Do rady gospodarczej powołani zostali z grona członków czynnych: pp. Marjan Śmiarowski, Stefan Łuniewski, adwokaci przysięgli, i Feliks Nowicki, budowniczy, z pomiędzy zaś członków honorowych: pp. Aleksander Chrystowski, adwokat przysięgły, Piotr Raciborski, inżenjer, i Jerzy Majewski, właściciel domu, wszyscy, prócz p. Raciborskiego, również ponownie wybrani zostali.

Łomżyniak.

Pani umiera.

(J. Nicard.)

U PANI.

Właśnie co odbyło się konsyljum i lekarze z poważnemi minami opuścili pałac. Po przez ciężkie jedwabne kotary ledwie że półcieniem przeciska się światło dnia. Pod główną ścianą obszernej sypialni majaczeje w wielkiem łożu wychudły, blady profil chorej. Rozsypany po poduszkach czarną plamą odbija się na nich pęk włosów. Chora leży bez życia prawie, nieruchoma...

U PANA.

„Niema już prawie nadziei"—usłyszał od lekarzy na wychodnem. Pozbył się ich frazesem banalnym: „Dziękuję panom" i zamknął się w gabinecie swoim. Wielkiemi krokami przebiega go tam i z powrotem. Chwilę zatrzymał się przed jednym z obrazów, poprawił krzywo wiszące ramy i chodzi dalej...

Albertyna umierająca!

Ścisnęło go coś za gardło, oczy zwilgotniały. Ożenił się z nią przed ośmiu laty. A jakkolwiek uczynił to bez miłości, czas ten cały przeżył z nią na przyjaznej stopie, w najlepszej zgodzie.

Piękna to była kobieta, a umiała ubierać się, jak nikt inny.

Jakąż zmianę w całym jego trybie życia śmierć ta sprowadzi!...

Mimowoli uzmysłowia sobie przyszłe życie swoje. Czas żałoby spędzać w Paryżu zbyt nudno. Podróżować będzie. A dzieci? Dzieci wyszle do teściowej na wieś. Pocieszy to nawet do pewnego stopnia biedną matkę. I oto myśl o bólu cudzym wzrusza go. Z głową ukrytą w dłoniach wpada w zadumę. Nagle oko jego zatrzymuje się na księdze, w której notuje stawki wyścigowe i przypomina sobie, iż bieg, w którym tak znaczną sumę postawił na „Akrobatę", odbył się już dawno. Dzwoni na służącego i rozkazuje podać sobie dzienniki wieczorne, i aby skrócić sobie czas oczekiwania, zapala cygaro i rzuca się na jeden z foteli...

Nudzi się...

W POKOJU DZIECI.

Anetka w siódmym roku.

Hugo w szóstym.

Guwernantka, stara, wychudła panna, zaczytana w powieści Ohneta.

Dzieci bawią się: „w dyliżans pocztowy, napadnięty przez czerwonoskórych". Do krzesła, przedstawiającego pojazd pocztowy, stoją przywiązane jagnię i koń drewniane. Na koniu siedzi Hugo, popędzając go krzykiem i wściekłemi ruchami. Oboje wraz z Anetką hałasują piekielnie.

Guwernantka. Będziecie wy cicho! Mama bardzo chora; to niegrzecznie z waszej strony tak hałasować i niepokoić ją. Hugo, proszę cię, zejdź z konia, bo nie dostaniesz deseru.

Hugo (*ociągając się*). A będzie dziś na obiad krem czekoladowy?

Guwernantka. Będzie.

Hugo przestaje skakać, chwilę milczy, poczem markotny zapytuje:

— Dlaczego nie można hałasować, jak mama chora? Kiedy ja chorowałem zeszłego roku, to tyle było osób u nas i tańcowały, słyszałem muzykę.

Guwernantka. To zupełnie co innego. Mama jest ciężko chora... może umrzeć.

Hugo. Tak? (*zsiada z konia i przybliżając się do okna, opiera na szybie różowy swój nosek*).

Guwernantka ponownie zaczytuje się w powieści.

Anetka bierze z kołyski lalkę, siada z nią na krześle i rozpoczyna „dziecko" usypiać. Śpiewa przytem jakąś melodję z katarynki, powtarzając: „Ja-ka-szko-da-że-ma-ma-u-mrze" po razy kilka.

Nagle od okna woła Hugo: „Anetko, patrz-no, na ulicy rozsypują świeżą słomę, chodźże, zobacz."

Anetka, śpiewając jeszcze, zbliża się do okna, poczem zwraca się do guwernantki.

„Proszę pani, niech mnie pani wyprowadzi na ulicę, tak dużo tam świeżej słomy... zupełnie jak na wsi, można się po niej przewracać. To taki zabawne, bawić się słomą. Proszę pani!..."

W POKOJU SŁUŻBY.

Kamerdyner. Będziemy mieli piękny pogrzeb.

Kucharz. Ma się rozumieć. Jak się panu zdaje, dożyje do piątku?

Pokojówka. Bardzo wątpię. A dlaczego się pan pyta?

Kucharz. Bo-by w takim razie pogrzeb wypadł w niedzielę, a to bardzo niestosowny dzień. Niewiele przyszłoby ludzi.

Kamerdyner. Pan dopiero co posyłał mnie po dzienniki, przeczytałem w drodze sprawozdanie z wyścigów. Postawiłem szczęśliwie. Wyścig wziął „Szybki", a pan grał na „Akrobatę". Toż to się dopiero skrzywi.

Pokojówka. Ma on o czem innem myśleć.

Kamerdyner. To prawda, nie wesoło wyglądał, rozmawiając z lekarzami. A byli tu najsławniejsi. Furman jednego z nich opowiadał mi, iż pan jego dwa razy po sto tysięcy franków zarabia. Wyobraźć sobie tylko, dwa razy po sto tysięcy franków rocznie!

Kucharz. Na co się to wszystko przyda? I lekarz nie pomoże, jak przyjdzie czas na człowieka. (*do pokojówki*) Jak panna myśli, w którym pokoju wystawią ciało?

Pokojówka. W halli pałacowej chyba. Urządzą katafalk pod namiotem i otworzą bramę. Zaproszeni bocznemi drzwiami wychodzić będą na górę i zapisywać się w księdze. Zresztą, tak mi się zdaje. Prawda, panie Józefie, że tak byłoby najdogodniej?

Kamerdyner. Oczywiście.

Kucharz. Słyszałem, że towarzystwo pogrzebowe, stosownie do klasy, wypłaca służbie nieboszczyka napiwki.

Kamerdyner. A jakże. Pamiętam, że wypłacało po śmierci księcia, u którego przedtem służyłem.

Pokojówka. To trzeba będzie zaraz po pogrzebie upomnieć się w biurze towarzystwa...

EPILOG.

Pomylili się lekarze.

Pani ma się znacznie lepiej

„Bo proszę was—słabym jeszcze głosem mówiła odwiedzającym ją—ciężka choroba do poważnych myśli skłania... A przytem, jak to słodko doznawać w niebezpieczeństwie przywiązania i opieki swoich! Jest się wówczas jedynym celem zabiegów i starań otoczenia. Mąż mój przez cały czas choroby tyle mi dał dowodów serca, a biedne dzieciaki moje wzruszały mnie doprawdy! Jednem słowem, wszyscy, nawet służba chodziła, jak nie swoja... Nie macie wyobrażenia, jak tu wszystko przywiązane do mniej..." (==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== W tych dniach w Petersburgu rozpoczęła już swoje czynności utworzona przy ministerjum finansów komisja do urządzenia oddziału russkiego na wystawie w Chicago w r. 1892 im. Prezesem komisji jest dyrektor departamentu handlu i przemysłu r. t. Ber, członkami zaś są rz. r. st. Zabugin, Dobronizski, Timirjazew, Saint Hilaire, Łabzin i Czerniajew, r. t. Pletniew, oraz hr. Tolstoj.

== Wskutek częstych skarg dyrekcyj naukowych lub inspektorów szkół ludowych na niewłaściwy wpływ zarządów gminnych na szkoły wiejskie początkowe i wywieranie pewnego nacisku na nauczycieli, już to przez stopniowanie im dodatkowych wynagrodzeń, bądź też wprost przez rozkazy udzielane im, przeciw którym nauczyciel, związany zależnością materjalną, nie śmie zaoponować; wskutek tego mają być przez ministerjum oświaty i spraw wewnętrznych przedsięwzięte pewne środki zaradcze, a to przez sformowanie nowej szczegółowej instrukcji postępowania nauczycieli gminnych. Nauczyciel, który ulegać będzie wpływom ubocznym, uwalniać uczniów od lekcyj na polecenie zarządu gminnego, jak się to dotychczas zdarzało, lub zezwalający na używanie pomieszczenia szkolnego na inne cele, co także zauważano w kilku miejscowościach, ulegać będzie karom dyscyplinarnym; obowiązkiem zaś komisarzów włościańskich będzie dopilnowywanie, by zarządy i zebrania gminne żadnych postanowień względem szkółek wiejskich nie wydawały, z wyjątkiem decyzyj co do zakładania szkół nowych i obmyślania środków ich utrzymania.

== *Wiestn. finan.* zaznacza, iż w ciągu 8-miu ubiegłych miesięcy wywóz z Rosji wynosił sumę 475 miljonów (w r. z. 435 milj.), dowóz zaś 243 milj. (w r. 248 milj.).

== W ostatnim numerze *Zbioru taryf* ogłoszone zostały taryfy od przewozu bydła rogatego. Wszystkich taryf jest ogółem 50 w komunikacji bezpośredniej z głównemi rynkami zbytu (Warszawa, Moskwa, Petersburg, Libawa itd.). Taryfy obowiązują od d. 27-go b. m.

== W Charkowie odbywa się obecnie zjazd górników z okręgu donieckiego. Przewodniczącym jest inż. Doliński.

== *Warsz. Dniewn.* pisze, iż zdarzały się wypadki, że utrzymujący zakłady trunkowe w Warszawie wykupywali z oddziału patentowego świadectwa na handel detaliczny, na utrzymywanie sklepów z wiktuałami, tytuniem i towarami galanteryjnemi a następnie przedstawiali te świadectwa, jako wzięte na utrzymywanie zakładów trunkowych przy wnoszeniu opłaty 50% od patentów akcyzowych do kasy miejskiej, omijając tym sposobem składanie świadectw policyjnych na prawo utrzymywania zakładów trunkowych. W celu zapobieżenia podobnym niewłaściwościom, p. o. prezydenta miasta Warszawy wydał rozporządzenie, aby poborcy dopłaty 50% do patentów akcyzowych przyjmowali ją tylko od tych kontrybuentów, którzy przedstawią świadectwa policyjne, z adnotacją zarządzającego oddziałem patentowym, że świadectwo to było przedstawione przy wykupywaniu patentu na prawo prowadzenia handlu.

== Komisarze cyrkułowi, jak donosi *Gaz. polic.*, otrzymali polecenie bezzwłocznego zarządzenia, aby ulice i place, na których roboty kanalizacyjne lub inne zostały ukończone i z których materjały budowlane uprzątnięto, były natychmiast przez stróżów miejskich, oraz prywatnych oczyszczane i aby błoto, oraz glinę doszczętnie zmieciono i wywieziono na wozach przedsiębiorcy Fronta lub na platformach kolei konnej. Nadto należy dopilnować, aby zanieczyszczone ziemią i materjałami budowlanemi dolne części ścian frontowych wielu domów, bezzwłocznie doprowadzono do porządku.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W ostatnich czasach zauważono, że niektórzy właściciele domów, celem uniknięcia wydatków na wywózkę nieczystości ustępowych, pozwalają sobie w nocy, za pośrednictwem stróżów i najemników, wypompowywać nieczystości do rynsztoków, wskutek czego w całej dzielnicy zaraża się powietrze. Dla zapobieżenia podobnym przekroczeniom polecam pp. komisarzom zarządzić, aby stróże służbowi i stróże nocni z kantoru posłańców o każdem takiem bezprawiu zawiadamiali strażników policyjnych na posterunkach, a ci obowiązani są przeszkodzić spełnieniu nadużycia i następnie wskazać zwierzchności nazwiska właściciela, oraz rządzcy i stróża domu, w którym pozwolono sobie na tego rodzaju wykroczenie przeciw przepisom sanitarnym."

= W dniu wczorajszym w urzędzie rekruckim na Pradze komisją poborowa warszawska asystowała losowaniu popisowych z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, zaś komisja poborowa pow. warszawskiego dokonywała oględzin lekarskich tych popisowych chrześcjan z gmin: Czyste, Cząstków, Bliznę, Pruszków, Falenty, Młociny, Mokotów, Nowo-Iwiczna, Zaborów, Piaseczno, Ożarów i Jeziorna, którzy posiadali ulgi II-go i III-go rzędu, oraz żydów z tychże gmin, posiadających ulgi wszystkich trzech kategoryj. Z liczby 15-tu powołanych przyjęto do wojska 4-ch (chrześcjan 3-ch i żyda 1-go), udzielono odroczenie do roku przyszłego jednemu chrześcjaninowi, za zupełnie niezdatnych uznano 3-ch (chrześcjan 2-ch i żyda 1-go), nie stawiło się zaś 7-iu (chrześcjan 4-ch i żydów 3-ch). Na tem ukończony został pobór z I-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego. Ogólna liczba przyjętych do wojska z tego rewiru wynosi 173-ch, a stawić się oni mają dla spełnienia powinności wojskowej w d. 27 ym b. m., o godzinie 8-ej zrana, u wójtów gmin właściwych, którzy odstawią ich na punkt zborny na Pradze. W dniu dzisiejszym czynności komisji poborowej są zawieszone, jutro zaś odbywać się będzie losowanie popisowych z drugiego rewiru poborowego pow. warszawskiego, składającego się z gmin: Brudno, Wawer, Okuniew, Zagoźdź, Nieporęt, Jabłonna, Góra, oraz z Nowego Dworu. W dniu dzisiejszym przed komisją stawali do superrewizji z drugiego rewiru popisowego, składającego się z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, ci popisowi, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. Jutro zaś, o godzinie 9-ej zrana, stawić się mają do superrewizji z powyżej wymienionych cyrkułów popisowi, którzy losowali wczoraj i wyciągnęli numery od 1-go do 240 go włącznie. Pojutrze, tj. d. 22-go b. m., jako w niedzielę, czynności komisji będą zawieszone do poniedziałku. W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, przed komisją poborową, funkcjonującą przy tutejszym rządzie gubernjalnym, stawić się mają ci popisowi z I-go rewiru poborowego guberuji warszawskiej, złożonego z powiatów: radzymińskiego i nowomińskiego, którzy wnieśli do władz odnośnych podanie, żądające powtórnego zbadania stanu ich zdrowia.

= Uroczyste poświęcenie szpitala w Tworkach nastąpi w d. 27-ym b. m.

= Rada miejska dobroczynności publicznej rozpatruje projekt zmian, jakie należy wprowadzić do obowiązujących obecnie ustaw szpitalnych z r. 1842 i 1870-go, celem zastosowania ich do projektowanej ustawy normalnej dla zakładów leczniczych w Cesarstwie.

= Z powodu znacznego w r. b. podrożenia artykułów spożywczych, zakłady dobroczynne zagrożone są perspektywą zwiększenia się ich wydatków, co przy szczupłem uposażeniu wielu z nich, może wywrzeć zły wpływ na ich fundusze. Obecnie rada miejska dobroczynności publicznej bada sposoby zaradzenia złemu.

= Ulica Krochmalna na przestrzeni od Wroniej do Towarowej z powodu gruntowego przebrukowywania, została dla przejazdu zamknięta.

= *Wiek* donosi, iż zmarły niedawno w naszem mieście ś. p. Władysław Pepłowski zapisał 35,000 rs. kasie pomocy naukowej imienia Mianowskiego, z przeznaczeniem tego funduszu na wydawnictwa fachowych podręczników naukowych.

= Według informacyj *Gaz. handl.*, jeden z garbarzy warszawskich, F. M., zawiesił wypłaty; pasywa mają być znaczne.

= Buchalterem biura lombardu miejskiego (na miejsce ś. p. Toczyłowskiego) mianowano p. Franciszka Kaszyńskiego, urzędnika tego biura.

= Dr. Bujwid wyjechał na pewien czas do Petersburga.

= Z teatru.

* P. Gustaw Fiszer jest już ulubieńcem publiczności naszej; wczorajszy, drugi z rzędu, wieczorek utrwalił nas w tem przekonaniu.

Sala napełniona po brzegi, publiczność t. zw. premjerowa, która, niestety, coraz rzadziej widuje się w teatrze; rozbawiona, zadowolona — oto dowody powodzenia, które zdaje się z każdym występem wzrastać.

I słusznie, program bowiem każdego wieczora przynosi coś nowego, jakiś utwór pełen obserwacji życiowej, który żywotną treścią musi zająć widza i zainteresować go.

Doskonałą postacią, jakby z życia wyrwaną, a proszącą się o oprawę literacką i książkową, był „Mordko kelner"; dawny nasz znajomy, „profesor Kalamarzewski" nietylko się nie zestarzał, ale przeciwnie, przybyło mu jakoś werwy i humoru. „Kłopoty pana Silbersztejna", „Świadek przed sądem", a zwłaszcza przepyszna sylwetka „Męża, który lubi grać w karty", głębsza w charakterystyce i niezwykle plastyczna — wszystkie te „nowelle i obrazki" tak widocznie podobały się publiczności, iż wczorajszy sprawozdawca ulatwione ma zadanie: wypadnie mu tylko skonstatować to niezwykłe powodzenie p. Fiszera i zaznaczyć, że w niedzielę odbędzie się trzeci wieczór, w którego programie znajdzie się popularny już z tradycji Rajszower.

* Wczoraj powrócił p. Tatarkiewicz; artysta jest tak chory, iż nie może wystąpić jutro w „Małżeństwie Apfel".

Skutkiem tego jutro dany będzie „Teść".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: pierwszy akt „Normy", „Rycerskość wieśniacza" i akt drugi „Roberta djabła".

W „Rycerskości" panna Busi zakończy gościnę swoją na naszej scenie.

* W teatrze Letnim jutro po raz drugi: „Sprawa pani Edwardowej" i „Figle Chochlika".

Dzisiaj premjera „Sprawy".

* Na wtorek naznaczono w teatrze Rozmaitości pierwsze przedstawienie komedyjki Feuilleta „Mąż przypadku".

* W przyszłą sobotę teatr Rozmaitości zaprezentuje pierwszy raz cztery jednoaktowe komedyjki: „Do rozwodu", „Zazdrośni", „Narkotyk" i „Nawrócenie".

* Poranek na dochód znakomitego i zasłużonego artysty naszej sceny, Wincentego Rapackiego, odbędzie się w d. 6-ym grudnia w teatrze Wielkim.

Program przedstawi się nader interesująco.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 792, Rozmaitości 296 i Letnim 501; w sali resursy obywatelskiej na przedstawieniu Fiszera 655.

= Dla nauczycielek.

Wywiązujemy się z przyrzeczenia i podajemy szczegóły koncertu na rzecz Schronienia nauczycielek.

W pierwszej części usłyszymy kwartet męzki („Sen" Gounoda), poloneza (*brillante*) Chopina w wykonaniu Michałowskiego, arję z „Cyrulika" w śpiewie p. Skulskiej, pieśń wieczorną Schumana w interpretacji Barcewicza, arję z Bizetowskiego „Poławiacza pereł" w wykonaniu p. Grąbczewskiego, na zakończenie zaś panna Depuichault wypowie „Zrobię scenę!"

A oto część druga:

„*Les filles de Cadix*" Delibesa (p. Skulska), „Romans andaluzki" Sarassatego (Barcewicz), „Portjera" Herville'a (p. Depuichault), „Wiosna" Wilhelma i „Noc majowa" Kotarbińskiego (kwartet męzki), wreszcie dwa numery śpiewu p. Grąbczewskiego.

Koncert jutro w resursie obywatelskiej.

Bilety nabywać można u Gebethnera lub Paprockiego, jutro zaś od 6-ej w resursie.

= Odczyt.

W dniu jutrzejszym wieczorem w sali Muzeum przemysłu p. B. Znatowicz będzie miał na rzecz kasy pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem, odczyt o fosforze.

Treść odczytu obejmuje: rozpowszechnienie fosforu i znaczenie jego związków w trzech państwach przyrody, oraz dzieje odkrycia fosforu. Fosfor pierwiastek—jego odmiany i własności, oraz zastosowanie techniczne.

Odczyt będzie objaśniany licznemi a bardzo ciekawemi doświadczeniami.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia służby kolei wiedeńskiej, na którem pomiędzy innemi rozpatrywanym był projekt, wypracowany przez jednego z uczestników, zapłacenia długów lichwiarskich uczestników kasy jej funduszami.

Po bliższem przedyskutowaniu projektu wydano decyzję nieprzychylną, gdyż ustawa nie dozwala na podobne operacje finansowe.

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył inżenjer Sulikowski, dyrektor kolei.

= Nowe filje.

Dobrą mamy dziś do zanotowania wiadomość: oto w naszem mieście liczba uczestników kas oszczędności, pozostających w zawiadywaniu Banku państwa, stale i szybko wzrasta.

Wobec tego powstał projekt utworzenia paru nowych filij tychże kas, oprócz istniejących już 5-iu— w gmachu Bankowym, na Chłodnej, Pradze, Nowym Świecie i Nowogrodzkiej przy magazynach bankowych.

Miejscowościami, ktore są najbardziej oddalone od kas już istniejących, są dzielnice ulicy Czerniakowskiej, zamieszkałej przez bardzo liczną ludność fabryczną, Starego Miasta i Nalewek, które należałoby mieć na względzie przy organizacji nowych oddziałów.

= Dla robotników.

Pomyślne rezultaty, jakie osiągają robotnicy fabryk, położonych w okolicy Solca i Czerniakowskiej ze sklepu spożywczego Stowarzyszenia „Merkury", skłoniły właścicieli fabryk, znajdujących się w dzielnicy Stacji Towarowej kolei wiedeńskiej, do wystąpienia z propozycją założenia podobnego sklepu.

Głównym inicjatorem w tym względzie jest p. Bernard Hantke, którego zakłady zatrudniają około 200-tu ludzi.

Zarząd „Merkurego" propozycji nie odrzucił, lecz musi dopełnić szczegółowych obliczeń, jaki może być przypuszczalny obrót w nowym sklepie, aby koszty lokalu i administracji zostały pokryte.

O ile więc właściciele licznych fabryk i zakładów przemysłowych we wzmiankowanej dzielnicy wejdą w porozumienie z „Merkurym" i otworzą kredyt poręczony dla swych pracowników, o tyle można liczyć na otwarcie sklepu.

Byłoby pożądanem, aby jednocześnie ze sklepem założoną została tania kuchnia.

I w tym względzie pryncypałowie powinniby się odnieść do wice-prezesa oddziału, p. Lewandowskiego, lecz muszą zapewnić odpowiedni lokal bezpłatnie lub przynajmniej za umiarkowaną opłatą komornego.

= Śmiała kradzież.

W uzupełnieniu wiadomości o kradzieży, spełnionej onegdaj na stacji towarowej kolei wiedeńskiej, winniśmy dodać jeszcze szczegóły następujące:

Okradziony wagon mieścił wyłącznie wyroby wełnianej fabryk łódzkich.

Złodzieje, których było kilku, a nie mniej, jak czterech, niektóre z pak zabrali całkowicie, inne większe rozbili na miejscu i towar w nich zawarty starali się wynieść częściowo.

Uchodzących z łupem dostrzegł stróż, stojący u wrót stacji.

Na alarm przezeń zrobiony rzucono się w pogoń za złoczyńcami. Ci ostatni wszakże dopiero na huk strzałów i na widok nadbiegającej służby stacyjnej zaczęli uciekać, nie mogąc wobec zbliżającej się pogoni unieść skradzionych przedmiotów.

Wszystko to działo się o godz. 8-ej wieczorem, kiedy w okolicach stacji panuje jeszcze ruch dość ożywiony.

Chociaż większość skradzionego towaru została odnaleziona, niemniej złodzieje unieśli pakę, zawierającą postaw sukna i kilkadziesiąt pledów czy chustek wełnianych, wydobytych z innej dużej paki.

Wogóle wartość skradzionych przedmiotów obliczają w przybliżeniu na kilkaset rubli.

= Niefortunna próba.

Terminator murarski, Kazimierz Winnicki, liczący 16 lat wieku, powziął zamiar wyuczenia się sztuki chodzenia na szczudłach.

W tym celu od paru tygodni wprawiał się dość gorliwie i zdawało mu się, iż już jest pewnym swego.

Udał się więc wczoraj na dalszą wycieczkę ku Markom.

Próba spaceru na szczudłach nie wypadła przecież pomyślnie, gdyż Winnicki, nie doszedłszy zamierzonej mety, przewrócił się i złamał nogę, a nadto zwichnął prawą rękę w łokciu.

= Zniknięcie.

Trzeci dzień upływa, jak zniknęła Małgorzata Kaczkowska, żona oficjalisty kolejowego, młoda kobieta, licząca 25 lat wieku.

Kaczkowscy stracili jedyną 7-letnią córeczkę, którą pochowano na Brudnie.

Zrozpaczona matka, modląc się przy grobie dziecka, po skończonym obrzędzie pogrzebowym prosiła, aby ją zostawiono w spokoju, obiecując wkrótce wrócić do domu.

Życzenie jej zostało spełnione lecz gdy zaniepokojony dłuższą nieobecnością mąż, w parę godzin później powrócił na cmentarz, już żony nie znalazł.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionej dotychczas nie natrafiono.

Zachodzi obawa, iż Kaczkowska pozbawiła się życia.

= Pożar.

Dziś, około godz. wpół do 12-ej przed południem, wynikł groźny pożar w hurtowym składzie spirytusu, mieszczącym się przy sklepie detalicznym Kellera pod № 87-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Ogień wszczął się przez nieostrożność chłopca, który, pieczętując butelki, przewrócił świecę.

Płomienie, znajdując podatny materjał w spirytusie, w okamgnieniu ogarnęły cały skład.

Sprawca wypadku zdążył uciec i zatrzasnął drzwi, dzięki czemu sklep z detaliczną sprzedażą ocalał.

Straż ratuszowa pożar w ciągu niespełna godziny ugasiła, inne zaś oddziały z drogi zwrócono.

Straty w spalonym spirytusie i zrujnowanym doszczętnie składzie hurtowym wynoszą około 20,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego. odbywać się będą licytacje, a d. 27-go przetarg na dzierżawę opłat taryfowych: przy moście pod m. Ostrołęką od rs. 2,614 rocznie, przy moście pod m. Marjampolem od rs. 783 kop. 35 rocznie, przy moście pod wsią Brzegi, powiatu jędrzejowskiego, od rs. 557 kop. 76 rocznie; przy przewozie przez Wisłę pod wsią Utraty, pow. płońskiego, od rs. 134 rocznie.

— D. 25-go listopada, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 27-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

ZE ŚWIATA.

× **Epilog sprawy.** Głośna wiedeńska sprawa o udane macierzyństwo, o której obszerniej donosiliśmy, dobiegła końca. Adwokatową Mayer Russbach za podstawienie zmarłemu niedawno mężowi swojemu i sukcesorom jego kupnego dziecka skazano na dwa lata więzienia.

× **Bitwa pod Custozzą.** Niezwykłego dzieła dokonał artysta wiedeński, Emil Horwitz, który wystawił świeżo w kasynie wojskowem w Wiedniu plastyczny obraz bitwy pod Custozzą. Reprodukcja ta plastyczna zajmuje 84 metry kwadratowe powierzchni, na której odtworzony jest, według fotogramów, cały teren bitwy wraz z pagórkami, krzakami itp. Na placu tym ustawione są wszystkie wojska, które w bitwie brały udział, w ogólnej liczbie przeszło 100,000 ludzi—z cyny. Obraz oddaje sytuację bitwy, jak się przedstawiała o godzinie 5-ej po południu pod Custozzą i na Monte Torra, wiernie podług opisów, zawartych w taktycznem studjum jenerała Mathesa. Wszystkie pułki, austrjackie i włoskie, piesze i konne, tudzież artylerja, we właściwych mundurach, oddane są w tych pozycjach, jakie w danej chwili zajmowały, więc w ruchu, w walce. Obraz ten wrażenie sprawiać ma nadzwyczajne. Artysta wziął sobie za wzór dzieło podobne, wystawione w berlińskiej „Ruhmeshalle", a przedstawiające bitwę pod Königgrätz.

× **Wędrówki astronoma.** Flammarion w artykule omawiającym w *Figarze* ostatnie zaćmienie księżyca, które, mówiąc nawiasem, w Paryżu, z powodu gęstych chmur, nie udało się zupełnie, przypomina przy sposobności niefortunne przygody astronoma Gentil'a, w pogoni za obserwacjami przejścia Wenery przez słońce. Jak wiadomo, powtarzają się owe przejścia po dwakroć w odstępie 8-letnim co 113 lat. Przedostatnie miały miejsce 5-go czerwca 1761 r. i 3-go czerwca 1769-go r., ostatnie 8-go grudnia 1874 i 6-go grudnia 1882-go r., najbliższe zaś odbędą się 7-go czerwca 2004-go r. i 5-go czerwca 2012-go roku. Owóż Gentil wybrał się 1760-go r. w podróż do Indyj Wschodnich, aby tam widzialne w roku następnym badać przejście planety. Skutkiem prowadzonej wówczas przez Anglę wojny, spóźnił się i wylądował już po ukończeniu się zjawiska, postanawia zatem przeczekać w Pondichery 8 lat, aż do powtórzenia się go w 1769-ym roku. Że w porze owej (czerwiec) panuje zwyczajnie w Indjach najpiękniejsza pogoda, Gentil ani wątpił, iż badania udadzą mu się najzupełniej, zbudował sobie zatem obserwatorjum, zaopatrzył je we wszelkie przyrządy, nauczył się nawet języka krajowców—i czekał. Nareszcie nadszedł dzień solenny i, o zgrozo! niebo gęstemi pokrywa się chmurami, najdokładniej zasłaniającemi słońce, a rozjaśnia się dopiero po przejściu planety. Zrozpaczony astronom, nie mając szans doczekania się zjawiska w 1874-m roku powraca do Francji, cudem niemal unikając rozbicia, i tu dowiaduje się, iż oddawna śmierć jego rozgłoszono, kto inny go zatem zastąpił tak w akademji nauk, jak i, co gorzej, we własnym domu. Znalazłszy się w tem położeniu, Gentil uczynił, co mu najlepszego do zrobienia pozostawało, t. j. umarł rzeczywiście.

× **Zola u antypodów.** Nie ma szczęścia Zola w Australji. Rząd Wiktorji nakazał konfiskatę czterech jego powieści: „l'Assommoir", „Nana", „la Terre" i „l'Argent". Wszystkie egzemplarze miały być zniszczone ogniem, tak, iż księgarze miejscowi, dla uniknięcia strat znacznych, zobowiązali się cały nakład wymienionych powieści odesłać do Francji.

× **Pogromca domu gry.** Jak o tem donosiliśmy, w lipcu jeszcze ogólny podziw w Monte Carlo budził anglik Wells, który, wypowiedziawszy wojnę ruletce, opuścił po kilku dniach plac boju z łupem 640,000 marek. Wells w początkach b. m. zjechał do Monte Carlo po raz wtóry i znowu wygrał 560,000 marek. W d. 6-ym b. m. rozbił bank pięć razy, a wygrane 1,000-frankówki na półtorej stopy wznosiły się przed nim. Wells jednak ani na chwilę nie tracił zimnej krwi i najspokojniej co dnia po grze udawał się na spoczynek do hotelu „Paryzkiego" na placu Kasyna. Jeden ze współpracowników *Daily Telegraph'u* nazajutrz po tylu rozbiciach banku odwiedził gracza, pragnąc dowiedzieć się coś o niezwyczajnem jego szczęściu. Oczywiście Wells oświadczył, iż wygrywał dzięki umiejętnemu systemowi gry, opartemu na długich bardzo obserwacjach. System to, zdaniem wynalazcy, nieomylny (!), nie rozbił zaś do tej pory banku z kretesem tylko dlatego, iż do tak długiej gry siłby mu nie starczyło. I rzeczywiście, Wells dzień dnia grywał od południa do godz. 11-ej bez najmniejszej przerwy. Wyjawiać systemu swego nie ma zamiaru, zresztą twierdzi, iż mało jest graczy, którzyby mu śmiałością i zimną krwią wyrównali. Do gry potrzebuje 120,000 marek kapitału, aby przy najmniejszem nawet szczęściu mógł stawiać od 6,000—12,000 fr. Przyznaje, iż grywa na serje. Co dnia wygraną odsyła do Londynu.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Aleksy Jaworowski,

obywatel ziemski gubernji płockiej,

opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19 listopada 1891 roku w majątku Zdunowo, przeżywszy lat 73. Wyprowadzienie zwłok nastąpi w dniu 22 b. m., o godzinie **3-ej** po południu do kościoła parafjalnego w Kroczewie. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** rano. Na te smutne obrzędy pogrążona w ciężkim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4064

† **Ś. p. MARJA FRANCISZKA**

Sołkiewicz,

po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie d. 19-go listopada 1891 r., przeżywszy lat 93. Pozostałe córka i wnuczki zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 21-go b. m., o godzinie **11-ej** przed południem, z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski. —4063

Ś. † P.

ANDRZEJ RASIŃSKI,

b. kasjer kasy głównej Królestwa Polskiego, a następnie kasy gubernjalnej w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 10-go listopada. Pogrążeni w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w poniedziałek, dnia 23 listopada, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —4050

† W sobotę, dnia 21-go listopada, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci 4055

ś. p. Emilji z Lasockich Milberg,

odprawioną będzie msza św. za spokój jej duszy, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godz. **11-ej** przed poł., przed wielkim ołtarzem. Krewnych i życzliwych zaprasza **Z. C.**

† W dniu 21-ym listopada, to jest w sobotę, jako w wigilję imienin, odbędzie się msza św. za spokój duszy

ś. p. Cecylji Piaseckiej,

o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostały w smutku mąż wraz z córką zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —4063—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Heleny z Szwejcerów

OLSZOWSKIEJ,

w dniu 23-im b. m., w kościele parafjalnym w Błędowie, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które w głębokim smutku pozostałe córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych. —1620

† W poniedziałek, dnia 23 listopada r. b., jako w 10-letnią rocznicę śmierci

ś. p. Gustawa Zielińskiego,

autora „Kirgiza",

b. właściciela dóbr SKĘPE, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na które krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza się. —4047—

† W sobotę, dnia 21-go listopada r. b., za duszę

ś. p. barona Karola Fromholda von

Bistram,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4056—

† W trzecią bolesną rocznicę 4059

ś. p. Julji z Pałuskich Ornowskiej,

b. nauczycielki szkoły rządowej, dnia 22-go listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona będzie msza święta za spokój duszy w kościele św. Krzyża, na którą pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 21-ym listopada, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Karoliny 1-go ślubu**

Franciszkowej hr. Potockiej,

2-go Rostworowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele pp. kanoniczek, o godzinie **10-ej** rano. —40.5—

† W niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie **11 i pół** przed poł., odbędzie się na prawosławnym cmentarzu wolskim przeniesienie zwłok

ś. p. Aleksandra Gawryłow,

KOMISARZA SĄDOWEGO,

do grobu familijnego. Na obrzęd ten rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4061

† Szanownemu duchowieństwu, kolegom i wszystkim, którzy w dniu 18-ym b. m. raczyli uczestniczyć w pogrzebie

ś. p. Teofila Brukowskiego,

składają serdeczne podziękowanie

—4049— **Żona i siostry.**

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na cmentarz we wsi Mazewie (pow. łęczyckiego) zwłoki

ś. p. Konstantego Ruszkowskiego,

zmarłego dnia 13-go b. m., we wsi Zagróbki, a w szczególności szanownemu Jks. Boczkowskiemu proboszczowi, za słowa pociechy, oraz kapłanom parafij sąsiednich za ich współudział, jak również licznie zebranym przyjaciołom i życzliwym, serdeczne składa podziękowanie.

—4058— **RODZINA.**

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Obecnie przychodzi kolej na to, co powie cesarz Wilhelm II-gi przy otwarciu sesji parlamentu niemieckiego. Niema żadnej przyczyny oczekiwać tutaj rzeczy sensacyjnych. Tekst mów tronowych zawsze i wszędzie sporządzany jest z góry, a każde słowo ważone jest i obmyślane długo. Mimo to zdarzyć się może, że i w takich warunkach mowa obliczana jest na efekt, lecz w takich razach prasa urzędowa otrzymuje zlecenie, aby wprzód przygotować umysły. W dziennikach rządowych niemieckich niema śladu tego przygotowania, ztąd też wnosić można, iż mowa cesarza Wilhelma będzie mniej lub więcej bezbarwną, przynajmniej w kwestjach polityki zagranicznej."

Ta sama gazeta zamieszcza następującą korespondencję z Warszawy:

„Bankierzy warszawscy okazali się solidarnymi ze swymi kolegami berlińskimi w kwestji gry na zniżkę. Kiedy banki petersburskie odmówiły żądaniom spekulantów berlińskich, co do dostawy rubli kredytowych w rozmiarach przewyższających zwykłe operacje bankowe, wówczas żydzi berlińscy zwrócili się do swych współwyznawców warszawskich, przesłali im do zastawienia w warszawskim kantorze Banku państwa russkie papiery procentowe i w ciągu trzech dni otrzymali około 4 milj. rubli kredytowych. Powiadają, że bankierzy warszawscy, oprócz zwykłego komisowego, otrzymali od każdych 100 rubli po 3 marki. Być może, iż cała ta manipulacja w świecie giełdowym wydaje się rzeczą zwykłą, lecz dla postronnego widza staje się oburzającym geszeftem żydowskim, skierowanym ze świadomością przeciw interesom ekonomicznym i państwowym Rosji."

W dalszym ciągu czytamy:

„I operacja ta odbywa się zupełnie jawnie, jak gdyby inaczej być nie mogło. Bankier, którego cały inwentarz pieniężny nie przewyższa jakich 15 do 20,000, przychodzi z arogancją do banku państwa i przynosi z sobą z pół miljona papierów procentowych do zastawu, a wszyscy urzędnicy banku wiedzą, że papiery te są tylko przysłane z Berlina i że stanowią ślepe narzędzie w operacji finansowej, zmierzającej do obniżenia kursu i powiększenia czasowych kłopotów rządu russkiego. Wobec żądania miljonowych zaliczeń na zastaw papierów procentowych bank państwa pośpieszył podwyższyć procent od zastawów, lecz środek ten nie był w stanie sparaliżować działalności bankierów berlińskich i warszawskich; natomiast dotknął on przeważnie osoby, będące obcemi wszelkim geszeftom i korzystające z pomocy banku państwa w razie istotnej potrzeby gotowizny. Zdaje nam się, że ostatni przykład spekulacji żydowskiej nie powinien przejść bez śladu i że na przyszłość bank państwa winien odpowiednio zabezpieczyć swą kasę od zuchwałych i szkodliwych dla państwa spekulantów."

W tej samej kwestji piszą znów *Petersb. wied.*:

„Nie może być jednak żadnej wątpliwości, że dostawy tego rodzaju, jak ostatnie, szkodliwe dla państwa, powinny obudzić czujność ministerjum finansów. Ztąd też sądzimy, że w przyszłości p. ministrowi finansów powinno być nadane prawo do oznaczenia na mocy swej wyłącznie władzy, kiedy podobne dostawy rubli kredytowych uważać należy za spekulację giełd zagranicznych. Wówczas p. minister będzie mógł bezzwłocznie wydać odpowiedni zakaz dalszego wysyłania papierów w celach spekulacyjnych, obliczonych na szkodę kursu rubla."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż zamieszkali w Petersburgu i Moskwie duńczycy zamierzają utworzyć w różnych miejscowościach państwa specjaln…

zakłady do wyrobu masła, które następnie wywożone będzie za granicę, głównie zaś na rynki: hamburski, londyński i kopenhazki.

W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe; założone będzie w tych czasach muzeum rzemieślnicze.

W dniu 13-ym b. m., w Towarzystwie wolno-ekonomicznem w Petersburgu otwarto wystawę pszczelarską, oraz produktów hodowli pszczół. Na wystawie znajdują się pomiędzy innemi miody staropolskie. Ze szczególnem uznaniem wyrażają się dzienniki petersburskie o miodach p. Bukowskiego z Wilna. Wystawił on trzy gatunki miodu: „Zagłoba", „Bernardyński" i „Wiśniak". Według zapewnień *Grażdanina*, cały transport tych miodów rozkupiono zaraz w pierwszych dniach i zażądano nowego z Wilna.

Wszystkich wystawców jest ogółem 66-iu, okazy zaś mieszczą się w czterech pokojach. Wystawa ma zapewnione powodzenie, a jednocześnie kiełkuje myśl urządzenia stałego składu produktów pszczelarskich w Petersburgu.

Jeden z lekarzy petersburskich, dr. Ignatjew, jak donoszą *Nowosti*, zrobił obliczenie ilości obłąkanych w całej Rosji. Za punkt wyjścia d-rowi I. posłużyła statystyka wojskowa, a mianowicie wykazy uwolnionych od służby wojskowej rekrutów z powodu rozstroju władz umysłowych. Z obliczeń po wprowadzeniu danych, poczerpniętych również ze statystyki, okazuje się, iż liczba osób chorych umysłowo wynosi w Rosji 86,000 czyli mniej niż 0·9% całej ludności.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Przejazdu p. ministra Giersa w powrocie z Paryża przez Berlin oczekują w poniedziałek.

TOTALIZATOR.

Wiedeń 20-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, oświadczył w komisji parlamentarnej, że wyścigi bez zakładów są niemożliwe.

ZWYCIĘZTWO RZĄDU.

Paryż 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczoraj w izbie deputowanych toczyły się gorące rozprawy z powodu wniosku socjalisty Basly'ego, który żądał interwencji rządu w strejkującym okręgu górniczym Pas de Calais, ponieważ niebawem 50,000 robotników padnie ofiarą głodu. Clémenceau żądał natychmiastowego zwołania przez rząd sądu rozjemczego. Freycinet zapowiedział wniesienie ustawy w tym kierunku, poczem izba 354 głosami przeciw 107 uchwaliła wotum zaufania dla rządu. Rząd oświadczył, iż śledztwo z charakterem rozjemczym w Pas de Calais zarządzi.

FORTYFIKACJE SZWAJCARSKIE.

Bern (w Szwajcarji) 20-go listopada. *(T. pr. K. W.)* — Departament wojny żąda kredytu na założenie min w przesmykach alpejskich i uzbrojenie doliny Rodanu.

FERMENT W ARGENTYNIE.

Londyn 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Współzawodnictwo pomiędzy obydwoma kandydatami do prezydentury w rzeczypospolitej argentyńskiej, Pittaro i Mitre, prowadzi do rewolucji i wojny domowej. W prowincjach: Santa-Fé i Formosa, wybuchły już zaburzenia.

MINY ZŁOTA.

Nowy Jork 20-go listopada. *(T. pr. K. W.)*— W Collorado odkryto obfite miny złota.

Wiedeń 20-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — W dzisiejszym koncercie dworskim na cześć zaślubin księżniczki Ludwiki toskańskiej z następcą tronu saskiego, księciem Fryderykiem-Augustem, uczestniczy Marcelina Sembrich-Kochańska.

Praga czeska 20-go listopada. *(T. p. K. W.)*— Pogrzeb hr. Ryszarda Clam-Martinica (przewódzcy czeskiej szlachty feodalnej; *przyp. red.*) odbył się z wielką okazałością w majątku jego Smeczna. W pogrzebie uczestniczyli namiestnicy Czech i Wyższej Austrji, tudzież najwybitniejsi magnaci czescy. Cesarz i wszyscy arcyksiążęta przesłali wdowie depesze kondolencyjne.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wniesiono do parlamentu projekt rządowy o zmianie art. 31-go konstytucji w tym duchu, iż deputowany podczas zawieszenia sesji parlamentarnej, jeżeli zawieszenie to trwa dłużej nad miesiąc, może być sądownie ściganym, wywołało silną opozycję u wolnomyślnych, katolików, socjalistów i w części nawet u nacjonal-liberałów.

Paryż 20-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Komisja budżetowa izby uchwaliła zasiłek 50,000 fr. dla syndykatu robotników, którzy nabyli na własność kopalnię Monthieux.

Londyn 20-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)* — Prezydent brazylijski da Fonseka wysłał trzech jenerałów do Rio Grande do Sul, aby ułożyli się z powstańcami.

Belgrad 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— *Male nowine* donoszą, że król Milan zobowiązał się nigdy Serbji nie odwiedzać.

Berlin 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 194.25)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 192.—)

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lublin 19-go listopada.

Dzisiaj w wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego rozpoczęto sądzenie sprawy o kradzież i fałszerstwo. Pomimo, iż do sądu wpuszczają tylko za biletami—na sali panuje tłok i upał.

W sprawie tej staje czterech obwinionych, wszyscy ludzie młodzi, z których najstarszy wiekiem liczy zaledwie lat 32.

Według aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się, jak następuje:

W dniu 15-ym kwietnia r. b. utrzymujący w Lublinie litografję, Witold Czempiński, zameldował urzędnikom miejscowego oddziału Banku Państwa, że handlujący materjałami piśmiennemi w tem mieście i posiadający sklepik przy ulicy Panny Marji, Nuchim Fliechtenrejch, obstalował u niego dla miejscowego oddziału Banku ryzę blankietów na kwity depozytowe i na wzór, jak mają być zrobione blankiety, przyniósł formę pisaną od ręki i jeden blankiet oryginalny. Ponieważ według obstalunku, na blankietach miał być u góry zrobiony napis: „kopja bez podpisów", na razie Czempiński nic nie podejrzewał, ale później miał pewne wątpliwości co do legalności takich dowodów i dlatego doniósł Bankowi.

Jak się okazało następnie, Fliechtenrejch zgłaszał się przedtem do innej litografji w Lublinie z tym samym obstalunkiem, ale zarządzający litografją, pod firmą „Nowaczyński", Adam Szymankiewicz, odpowiedział, że takie kwity nie mogą być wykonywane w litografji prywatnej, ponieważ robią je na papierze stemplowym w Petersburgu. Fliechtenrejch rekomendował się jako dostawca materjałów piśmiennych dla oddziału Banku, ztąd nie było na razie podejrzenia z powodu tego obstalunku.

Policja aresztowała zaraz Fliechtenrajcha, który zeznał, iż blankiety obstalował u Czempińskiego na zlecenie kasjera Gawriłowa, i jak się następnie przekonano z ekspertyzy, odręczna forma blankietów, zostawiona u Czempińskiego, napisana była ręką Gawriłowa.

Komisarz policyjny, Kołczyński, udał się do mieszkania Gawriłowa z zapytaniem, czy on istotnie obstalował u Czempińskiego jakie blankiety, na co pytany odpowiedział, iż potrzebował adresów dla swojego wuja, zamieszkałego w Moskwie, odebrał je i odesłał według przeznaczenia.

Po rozmowie z Kołczyńskim, Gawriłow wpadł do biura, otworzył przy urzędniku obecnym skrzynkę, wydobył coś z niej, obwinięte w chustkę niebieską i z tym pakietem wyszedł tylnemi drzwiami, zapomniawszy w pośpiechu zamknąć skrzynię.

Policja, wpadłszy na ślad oszustwa, zaczęła poszukiwać Gawriłowa, i rozesłani za nim w pogoń w różne strony strażnicy, odnaleźli go na następnej za Lublinem stacji kolei Konopnica, w przebraniu za żyda. Zrewidowano go zaraz; w kieszeniach znaleziono talon asygnacji na 300 rs. i w papierach procentowych rs. 6,352 kop. 74, a kiedy później zrewidowano go po przywiezieniu do Lublina, to jakkolwiek solennie zapewniał, że wcale już nie posiada pieniędzy, bo odebrano mu wszystko, znaleziono przy nim w cholewie buta jeszcze rs. 2,783 biletami kredytowemi, tak, że razem odebrano mu rs. 9,135 k. 34.

(D. n.) *S.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 20-go listopada.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś pomyślniejsze szacowania, a mianowicie 192.60, 192.75, **192.75** w poszukiwaniu i 193, co odpowiada kursom 51.95, 51.87½ i 51.80 bez kosztów, a nadesłane nadto depesze zaznaczały bardzo mocną tendencję giełdy berlińskiej i zwyżkowe usposobienie w Paryżu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 51.80 (równia 193 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 51.60 (t. j. 193.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 80 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 52.10, z odbiorem stałym i według woli kupującego w końcu grudnia r. b. po 52.15, 52.10, 52.05 i 52 i od d. 20-go do d. 31-go grudnia r. b. po 52, 51.90, 51.85 i 51.80; z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 51.95, 51.90 i 51.82½ i w końcu b. m. po 51.80, 51.75 i 51.72½, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do połowy grudnia r. b. po 51.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 51.80, 51.77½, 51.65, 51.70, 51.67½, 51.65 i 51.60, przeważnie jednak po kursach 51.70, 51.67½ i 51.65. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 51.60. **Londyn** krótki zbywano po 10.40 i 10.39. **Paryż** krótki brano, według ceduły, po 41.85 i 41.77½. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 89.25.

W papierach obroty dość duże i żwawe, przy tendecji mocnej. Żądano za listy **likwidacyjne** 97.35 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w tysiączkach i pięciosetkach po 97 i po 96.50 oraz po 96.75 za drobne sztuki. Wschodnich pożyczek II i III-ej em. kupiono kilkadziesiąt tys. po 99.60, przy zaofiarowaniu po 100 obydwóch emisyj. Pożyczek premjowych z r. 1864-go wzięto kilka po 238.50. Zabrano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 206.50 i 207. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887 I-ej em. ceniono po 95.25, wzięto zaś kilka tysięcy po 93.75 i 94.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I-ej ser. i po 100.10 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 99.70, 99.75, 99.80, 99.85 i 99.90. Listy **zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 101.75 I-ej ser., po 101.25 II-ej s., po 100.85 III-ej ser. i po 99.85 IV-ej i V-ej ser., wzięto kilkanaście tys. V-ej s. po 99.65 i 99.70. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 98.25, przy chęci otrzymania 98.75.

Notowano dziś w żądaniu: po rs. 1.69¼ kupony celne, zabrano zaś kilka tysięcy marek w gotówce, po 51.70 i 51.65.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.90, za Londyn krótki 10.45, za Paryż krótki 41.90 i za Wiedeń krótki 89.25. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-go listopada. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym, jak zwykle przy piątku, była słabą, ruch bardzo nieznaczny. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 35 korcy i sprzedawano białą po 8.85. Mówiono na targu, że z próbek sprzedane aż 350 korcy, trudno było jednak sprawdzić, czy miało to miejsce istotnie. Żyta zupełnie nic nie dowiezione. Owsa dowóz wynosił 300 korcy, usposobienie osłabło, ceny obniżyły się. Płacono stosownie do gatunku po 3.10 do 3.40. Za pud siana płacono 35 do 40 kop., za pud słomy 28—30 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	14	wagonów	118	wagonów
Owsa	5	"	171	"
Mąki żytniej	3	"	31	"
Mąki pszennej	3	"	33	"
Kaszy jaglanej	9	"	235	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	4	"	5	"
Jęczmienia	3	"	129	"
Grochu	1	"	1	"
Gryki	—	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	2	"	9	"
Łoju	—	"	—	"
Makuchów	1	"	7	"
Mąki kartoflanej	—	"	27	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	45	wagonów	774	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 137	kop. za pud.
Owies	od —	do 96	" " "
Kasza jaglana	od —	do 145	" " "
Jęczmień	od —	do 108	" " "

Cyna Straits Ł. 91.15. Australska Ł. 93. Banca fl. 55¼.
Antymon Ł. 55. **Cynk** Ł. 23.2/6.
Ołów Ł. 11.11/3. **Srebro** 43⁵⁄₈.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 5 listopada 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
40	Prosta	Wietrzykowsk	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
38	Koszyki	Ozonowska	Wdowa, dz. dr, 5-ro.
16	Solna	Tomaszewska	Wdowa chora, dz. dr. 3-je matka stara.
34	Krochmal.	Bukowska	Mąż ciężko chory dz. dr. 3-je, matka stara.
39	Wolska	Pietras Julja	Mąż w Brazylji dz. dr. 4-ro.
39	Freta	Tomicka Marja	Mąż w Braz. dz. dr. 4 chorych
6	St. Miasto	Głowińska Lud	Mąż chory na oczy dz. dr. 4.
59	Stawki	Brecyng Leok.	Mąż w Bra. dz. dr. 4-ro.
75	Gęsia	Młynarz Ryfka	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
51	Nowolipie	Kowalska Paul	Wdowa, dz. dr. 4-ro chorych.
10	Furmańsk.	Mierzejewska	Chorzy oboje, dz. 3, matka st.
16	Furmańsk.	Borecki Jan	Żona ciężko chora dz. dr. 5-ro.
36	Czerniak.	Michalak Józ.	Mąż zmarł, chora dz. dr. 4-ro.
10	Lipowa	Bogdanowicz P	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
12	Leszczyńs.	Rivoli Julja	Chora, dz. dr. 8-ro.

4051 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

— ***Czapeczki futrzane*** damskie w różnych fasonach po rs. 3.50 do nabycia tylko w fabryce S. H. Dąbrowskiego Żabia 2. 4045

Doniesienie tymczasowe.

Cyrk przy ulicy Ordynackiej

Ernesta Ciniselli.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że ***w tych dniach rozpocznę z doborowem towarzystwem szereg przedstawień*** składających się ***z tresury koni w wyższej szkole z wolnej ręki tresowanych oraz koni skoczków***, jak również ***gimnastyki, akrobatyki, ekwilibrystyki, pantomin choreograficznych i mimiczno-plastycznych*** itd. O dniu pierwszego przedstawienia doniosą osobne ogłoszenia.

Z należnym szacunkiem
1607 ***Ernesto Ciniselli***, dyrektor.

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że począwszy od dnia 22 listopada r. b. w każdą niedzielę w lokalu Towarzystwa udzielane będą lekcje gimnastyki dla dzieci przez profesora gimnastyki p. M. Olszewskiego od godz. 5—7-ej wieczorem. 1621r

HERBATA po kop. 5 za paczkę wagi ***JEDNEGO łuta*** nadeszła do składów ***NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa***

Handlu i Składów Herbaty

Braci K. i S. Popow

w Warszawie, Senatorską 12, dom p. Wierzbickiej (d. Blanka); ***Nowy-Świat nr 53***, róg Wareckiej (dom hr. Stadnickiej). 1618r

— Dr ***Grundzach*** przyjmuje z chorobami ***żołądka i kiszek***. Orla 12. Od 4—6 ej. 3954

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.—Dwa listy odebrałem a i trzeci także. Jeśli do tej pory milczałem, to miałem słuszne ku temu powody. Być nie mogę, lecz dla wspólnego dobra chcę widzieć się. Do treści listu trzeciego zastosuję się. 4054

ABÉ

Wyróżniającą się w dobroci **Wodę Kolońską** **A B É**, ***poleca perfumerja*** **A. LIPINK**, ***Wierzbowa róg Niecałej***. 1559

WYBÓR POWIEŚCI i NOWELLI

Klemensa Junoszy

(SZANIAWSKIEGO),

10 tomów.

Wyszedł z druku tom III-ci (IV-ty pod prasą).
Cena za całość 10 tomów rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 7 kop. 50.
Pojedyncze tomy po rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
(Skład główny w REDAKCJI „WIEKU").
Nowy-Świat 61. 1862r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na risico teraźniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu na dzierżawę, licząc od 19 Listopada (1 Grudnia) 1891 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r., sklepu z pokojem, oznaczonego na planie Nr V, a także piwnicy w domu pomissjonarskim Nr 406|7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, na warunkach teraźniejszego kontraktu, od rs. 944 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1884r

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej

FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ

podaje do wiadomości, że w dwudziestem piątem publicznem losowaniu akcyj Towarzystwa, odbytem w dniu 29 Października (10 Listopada) 1891 r., **wylosowane zostały następujące akcje**:

po rs. 1,000—№№ 1911/1920, 1991/2000, 4971/4980, 6211/6220, 8881/8890;
po rs. 100—№№ 11095, 11891.

Spłata powyższych akcyj i wydawanie akcyj pożytkowych, rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu № 51, a mianowicie dnia 21 Grudnia 1891 roku (2 Stycznia 1892 roku). 1890R

KARETY,

dwie, cztero-osobowe, 1 potrójna, dwa landa, sanki petersburskie z niedźwiedziowym fartuchem, tanio do sprzedania. Ul. Włodzimierska Nr 21, stróż wskaże. 1632

Od Nowego Roku do wynajęcia

SZYNK

z dwoma pokojami i kuchnią i piwnicą w najruchliwszym punkcie, od wielu lat miejsce wyrobione.—Wiadomość tylko u właścicielki domu, Aleksandrja № 4, na pierwsze piętro. 1630

MERAN Hotel de l'Europe, najlepsza pensja od 3 zł. reńskich. 1787R **A. DIEHL.**

OGŁOSZENIE.

Oddaje się w dwunastoletnią administrację poręczającą od 20 Maja (1 Czerwca) 1892 r. do 20 Maja (1 Czerwca) 1904 roku

dobra donacyjne KACICE,

położone w gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, pod Słomnikami, przy szosie i składające się z 4-ch folwarków i oddzielnego kawałka lasu racjonalnie urządzonego.

Dobra te mogą być oddane w administrację w całości lub oddzielnemi folwarkami.

Osoby, życzące sobie wziąść rzeczone dobra w administrację, po uprzedniem zbadaniu gospodarstwa na miejscu, do czego upoważniają się niniejszem ogłoszeniem,—po bliższe szczegóły i objaśnienia oraz dla pertrakktcji o warunkach administracji poręczającej, zwrócić się winny do JW. Konstantego syna Konstantego Müllera w mieście Piotrkowie, pomiędzy 1 (13) Grudnia 1891 r. i 1 (13) Stycznia 1892 r. 1829r

Dwa karo-gniade



OGIERY cugowe

do sprzedania.—Aleje Ujazdowskie 25. 1631

Za rs. 3,000 kilkaset do sprzedania

Handel Win

i Towarów Kolonjalnych, z całkowitem urządzeniem.—Wiadomość: Bednarska № 29, m. 3, od godz. 2 ej do 3-ej. 1629

Potrzeba 1891R

1200-1300 KORCY KARTOFLI,

w dobrym gatunku, zaraz.—Łaskawe oferty **z próbkami** uprasza się nadsyłać pod adresem: Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń i Zakładów hutniczych w Sosnowicach, Dr. Żel. W.-W.

Przy rozbiórce domów i szop w cegielni przy Marymonckich rogatkach, różne

deski, bale, krokwie, belki i cegła

do sprzedania. 1892R

WALC

z motywów opery 1622

„Cavalleria Rusticana,"

wyszedł z druku nakładem **księgarni J. Guranowskiego**, Warszawa, Senatorska 32. Cena 40 kop.—Do nabycia w księgarniach.

Księgarnia E. Wende i S-ka.

otrzymała na Skład główny:
STRUVE H.

Sztuka i piękno,

STUDJA ESTETYCZNE
Cena rs. 2 kop. 50. 1596

KSIĄŻKA

Gry w karty

dawniejsze i nowe. Dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historją kart. Ułożył Stary Gracz.—Cena rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 20. Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. 1851r

Za kilkanaście kopiejek zaopatrzyć się można w tak niezbędny podczas zimy dla każdego **termometr** (ciepłomierz), **znaczny wybór** których, poleca Zakład Optyczno-mechaniczny **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.** Tamże **Binokle i Okulary** najcelniejszych fabryk, ściśle do wzroku zastosowane, **Lornetki, Narzędzia** chirurgiczne, **Irygatory, Woreczki** hygieniczne, **Gąbki, Bandaże** i t. p., po cenach umiarkowanych, **Dzwonki** elektryczne, **Telefony, Piorunochrony** zakłada na żądanie. Wszelkie reparacje przyjmuje. 1674r

OGŁOSZENIE.

Warszawski

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru licytacja na dostawę węgla kamiennego, na opał gmachów bankowych.—Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Kantoru w dni biurowe.—Nadmienia się przytem, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej lub 2-ej gildji. 1852r

WYPRZEDAŻ WIN

o 25% niżej cennika.

Z powodu śmierci ś. p. J. Purwina, właściciela Składu Win przy ulicy Miodowej Nr 18, odbywa się w dalszym ciągu **Wyprzedaż Win** Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, oraz starych maślaczy, Tokaju i deserowych oraz Hiszpańskich, Włoskich, o 25 procent niżej cennika. 1878r

Porter oryginalny angielski 1/1 90 k., 1/2 45 k. i 1/4 25 kop.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy, 259000 pudów węgli kamiennych, od kop. 15 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1841r

Nauka i wychowanie.

Adres szkoły kroju i szycia, oraz pracowni sukien Bronisławy Maleszewskiej, Świętokrzyzka 11—4. Kurs kroju 10 rs. Pensjonarki od 14. 34015

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielka życzy sobie dawać lekcyj języka angielskiego w Łodzi, w swojem mieszkaniu lub na mieście. Adres: ul. Kamienna 1419E, mieszkania 2, dom Jekla, Łódź. 34613

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bony niemki są do umieszczenia. 3344r

A) W szkole froeblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 33705

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 34392

Dla studenta, gimnazisty lub panny—mieszkanie za naukę. Ogrodowa 25—12. 34598

Izraelitki guwernantki, francuzki bony dostaną posady. Jasna № 2. Biuro Dąbrowskiej. 34566

Nauczycielka specjalistka z polskiego i matematyki poszukuje lekcyj. Twarda № 46, mieszkania 31. 34440

Oferta sub „Szkoła" złożona na Senatorskiej 26, w biurze ogłoszeń. 3346r

Potrzebny korepetytor realista, z szóstej lub z siódmej klasy, prawosławny. Zostawić adres w Kurjerze dla H. H. 57. 34588

Potrzebna jest niemłoda nauczycielka do dzieci, za życie i mieszkanie. Wiadomość: ulica Marjańska № 10, u introligatora. 34571

Potrzebny zaraz francuz z niemieckim i russkim, lub też niemiec z russkim. Wiadomość: Mokotowska № 21, mieszkania 13, rano od 9-ej do 11-ej. 34324

Polka posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę z upoważnienia inst. muzycznego warszaw. poszukuje demi-place. Wiadomość w Schronieniu Nauczycielek. Krolewska № 37. 34204

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Złota 34, m. 30. 34158

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Hoża 38, m. 12. 34285

Student uniwersytetu, russki, daje lekcyj. Mazowiecka 8, m. 11. 34540

Ukończywszy w Rossyj szkołę realną, poszukuję lekcyj. Grzybowska 20, mieszkania 9. 3340r

Udzielam lekcyj muzyki. Włodzimierska № 2, m. 6. 34311

Zupełnie biedny student, matematyk, z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty: Kurjer „Matematyka." 34521

Doniesienia osobiste.

„Aneta 200" pod wiadomym jej adresem ma wysłane listy. Odpowiedzi oczekuję.—Miron z gub. wołyńskiej. 33793

A. G. odbierze list z poczty Huszcza poste-restante. 34614

„Alfred" gdzie należało wysłał odpowiedzi. 34604

B. O. № 1 list wysłany. 34511

Dla Stefanji 1,000 odpowiedź wysłana. 34558

Kawaler lat 27, brunet, przyjemnej powierzchowności, mający pensji rocznej rs. 500, posiadający skromny kapitał, życzy zapoznać się w celach matrymonjalnych z panną lub młodą wdową. Łaskawe oferty proszę adresować poste-restante dla „Edwarda." 34256

Kawaler w sile wieku, właściciel apteki z kamienicą w większem mieście w Galicji, zamożny, pragnie pojąć za żonę polkę, pannę 24—28 lat, blondynkę lub szatynkę, zdrową, sympatyczną, łagodnego usposobienia, dobrego domowego wychowania, z dobrej rodziny, inteligentną, zamieszkałą na prowincji. Myśl szczera i prawdziwa, dyskrecja zapewniona.—Na listy nie anonimowe bliższemi szczegółami służyć będę. Tymczasowy adres: „Postęp" Lwów poste-restante. 34101

Kawaler lat 29, rządca gospodarczy, posiadający choć skromne lecz wystarczające utrzymanie, jak twierdzą przystojny, życzy sobie poznać młodą, ładną i nie zupełnie biedną osobę w celach matrymonjalnych. Osoby poważnie i serjo zapatrujące się raczą składać oferty sub signum „Z." poste-restante Warszawa. 34089

Mężczyzna, szlachcic, katolik, zawodu handlowego, przystojny, poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy bezdzietnej, urodzonej 1858 r. 24 listopada lub nieco młodszej, miłej powierzchowności, zdrowej, posiadającej pewien kapitał lub jakiś interes handlowy, albo prowadzącej jaki magazyn, pracownię, celem wspólnej pracy; w tym celu pragnie wejść w stosunki rodzinne z przyzwoitym domem.—Łaskawe prawdziwe oferty proszę nadesłać poste-restante Warszawa „Merkury." 33967

Panna młoda, katoliczka, sympatyczna, inteligentna, wykształcona, muzykalna, gospodarna, mająca kilkaset rubli, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka wykształconego, prawego, ze stanowiskiem zapewniającem dostateczne utrzymanie. Oferty szczegółowe proszę składać poste-restante Warszawa dla „Stefanji" i zawiadomić w Kurjerze. 34054

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka poszukuje skromnej posady przy buchalterji lub kasie. Ewentualnie kaucja. Bliższa wiadomość u nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata, Niecała 4. 33080

Bona polka z krawiecczyzną poszukuje miejsca.—Wspólna 9—16. 34348

Bona francuzka przybyła, poszukuje miejsca, woli na wsi. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 34509

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny 50 kop. Oferty: Kurjer „Francuzka." 34517

Francuzka, znająca język niemiecki, poszukuje zajęcia w godzinach rannych.—Wiadomość: Elektoralna № 47, na pensji. 34287

Inteligentna kobieta z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca zarządu domem, opieki nad dziećmi.—Foksal № 10. 3310r

Krojczy ubiorów mężkich poszukuje miejsca w Rossji, jako krojczy doświadczony. Oferty proszę złożyć w Kurjerze warszawskim dla „Krojczego." 34323

Lokaj z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do jednego pana lub dwojga państwa, za mniejsze wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. S. 34522

Młody człowiek, kawaler, poszukuje zajęcia bufetowego na stacji drogi żelaznej od 1-go stycznia; w razie potrzeby mogę wcześniej, złożę odpowiednią kaucję. Warunki proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Foksal." 34539

Młoda panienka, z wykształceniem gimnazjalnem, dla obeznania się z handlem poszukuje zajęcia sklepowej za małe wynagrodzenie, w sklepie norymberskim, galanteryjnym i t. p. Żórawia 21, mieszkania 21, od 10 do 1-ej. 3349r

Młoda osoba, umiejąca szyć na maszynie, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca w domach prywatnych lub za sklepową.—Mostowa 20, m. 3. 34376

Osoba, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem, także może się zająć dziećmi i szyciem w Warszawie lub na wyjazd.—Chmielna 45, m. 53. 3312r

Osoba poważna, z chlubnemi świadectwami, posiadająca języki i muzykę, pragnie zająć się dziećmi, być lektorką lub przyjąć zarząd domem w mieście. Sewerynów № 14, mieszkania № 24. 3311r

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu na wyjazd lub w Warszawie. Nowogrodzka № 24, m. 19. 33976

Osoba młoda, znająca doskonale języki ruski i francuski, z ładnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia w magazynie lub kantorze. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami K. M. „Młoda wdowa." 34596

Osoba do zarządu domem, wyręczania pani domu albo opiekowania się dziećmi, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: ul. Złota № 4, mieszkania № 1. 34568

Osoba dobrej rodziny, energiczna, poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi, w mieście albo do chorej osoby, posiada krawiecczyznę, z poważną kilkuletnią rekomendacją.—Wiadomość: Stare-Miasto № 23, m. 16. 34346

Ozoba młoda, inteligentna, fachowa, pragnie przyjąć miejsce w jakim sklepie lub też do zarządu domem. Łaskawe zawiadomienia proszę składać na Hożą № 2, w kawiarni. 34581

Piernikarz poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, zaraz. Adres: Piwna № 27, m. 10. 3338r

Poszukuje miejsca do gospodarstwa w mieście lub na wsi. Nowolipki № 7, mieszkania 11. 34308

b) Zaofiarowane.

A) Rządca obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi, z dobremi świadectwami, potrzebny do jednego z wiekszych domów w Warszawie. Oferty wraz z kopjami świadectw i curiculum vitae oraz nazwiskiem i adresem przyjmuje Kurjer pod „Obeznany." Posiadający kaucję mają pierwszeństwo. 3278r

Ajent, chrześcjanin, mający stosunki z handlami kolonjalnemi i restauracjami, potrzebny do przyjmowania zamówień za wynagrodzeniem prowizyjnem. Senatorska № 35, skład kawioru. 34616

Chmielna 58, m. 1. Potrzebna francuzka wykształcona na demi-place dwie godziny, za pokój i całodzienne utrzymanie. 34542

Kompletnie uzdolniona do wiązania bukietów potrzebna na stałe za wysoką pensją oraz mogą się zgłaszać osoby życzące wiązać na tuziny, do fabryki kwiatów Adolfa Goldmana, Świętojerska 26. (Robota stała). 34410

Potrzebna zdolna staniczarka i do palt, dobre wynagrodzenie. Nowogrodzka 29, mieszkania 28. 34201

Potrzebny zdolny subjekt do księgarni kolportacyjnej. Wiadomość w księgarni, Marszałkowska 109. 33867

Potrzebna zaraz maszynistka do koszul męskich i dziurkarka. Mokotowska 55, mieszkania 37. 34329

Panna zdolna do krawiecczyzny damskiej potrzebna zaraz. Chmielna № 29, mieszkania № 6. 34380

Potrzebne zdolne maszynistki i wykończarki w pracowni pończoch. Krucza 32, mieszkania 1. 34362

Potrzebna bona francuzka na wyjazd do dwojga dzieci. Żórawia № 33 d., 12 m. 34313

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej i znająca doskonale krój, potrzebna do magazynu A. Pawlik, Trębacka. 34129

Potrzebna gospodyni na wieś, z dobrą znajomością kuchni i drobiu. Świadectwa wymagane. Chmielna 58, mieszk. 18, od 4 do 6-ej po południu. 34195

Potrzebne panny uzdolnione do kwiatów do Wilna. Wiadomość: ulica Ciepła № 8, Jankiewicz. 34375

Potrzebna bona do dwóch chłopczyków.—Wiadomość: Bonifraterska 12, u doktora, do 2-ej po południu. 34326

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Wielka № 45, mieszkania 38. 34575

Potrzebne panny uzdolnione do szycia. Nowolipie № 27, mieszk. 19. 34570

Potrzebna niańka ze świadectwami, na wyjazd. Graniczna 10—5. 34569

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 34605

Panna znająca krój prosi o robotę w domach prywatnych i do domu przyjmuje. Podwale № 14, m. 23. 34592

Potrzebna panna kompletnie zdolna do krawiecczyzny oraz dziewczynki do nauki. Nowy-Świat 8—36. 34587

Pożądana jest osoba, któraby 20 garncy mleka podjęła się rozprzedać z Pragi w opieczętowanych naczyniach. Wiadomość u mowy u stróża, Mokotowska № 43. 34580

Potrzebne zaraz zdolne panny do staników i palt. Magazyn T. Wejsel, ulica hr. Berga 2. 34608

Potrzebne podręczne do bielizny i do nauki. Żelazna № 69, stróż wskaże. 3337r

Potrzebne zdolne staniczarki, upinaczki oraz do okryć. Hoża 18—1. 3336r

Potrzebna panna uzdolniona do krawiecczyzny. Wilcza 27, m. 4. 34526

Potrzebna jest bona francuzka do siedmioletniej dziewczynki na wieś. Żórawia № 12, m. 1, od 12 do 1-ej po poł. 34527

Potrzebny uczeń, który był w handlu kolonjalnym. Nowolipki 34, m. 21. 34548

Potrzebna bona niemka z szyciem, dobre świadectwa wymagane. Ulica Wołyńska № 11, u właściciela domu. 34550

Potrzebny chłopiec do stolarza. Marszałkowska № 78. 34551

Potrzebna panna do szycia bielizny, maszyna Whelera-Wilsona. Podwale 34, mieszkania 11. 34508

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny. Ul. Podwale № 22, m. 16. 34524

Staniczarki do trykotów zupełnie uzdolnione potrzebne. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 34607

Uczeń do składu wódek potrzebny. Róg Długiej i Bielańskiej, Sznajder. 34612

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33592

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3317r

A) Herbatę wyborową, aromatyczną, poleca skład M. Szumilina (ist. od 1840 r.), Nowy-Swiat 65, róg Świętokrzyskiej. (Filje: w Warszawie, Twarda 14, vis à vis Marjańskiej; w Lublinie, Krakowskie-Przedm.) 34603

Aparat fotograficzny 12×16½ do sprzedania. Mazowiecka 8, m. 11, od 4—5-ej. 34541

Bardzo tanio sprzedaje się futro męzkie kuny w lombardzie na Długiej. 34295

Bilard do sprzedania. Piwna № 29. 34572

Beczki po winie małe i duże do kapusty.—Leszno 36, stróż wskaże. 34516

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Cielżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania rotunda aksamitna na lisach z kołnierzem ze srebrnych lisów oraz łóżko żelazne z materacem francuskim i otomana.—Marszałkowska 76, mieszk. 4, od 11 do 3-ej po południu. 34307

Do sprzedania faeton, piękny wolant na gumowych kołach, dwie bryczki na resorach. Leszno 60. 34343

Do sprzedania stoły, szafy, łóżka, lustra, landszafty, komoda w dobrym stanie. Grzybowska № 58, wiadomość u stróża. 34559

Do sprzedania pianino lipskiej fabryki.—Wiadomość: Elektoralna № 4, w sklepie wód mineralnych. 34573

Dywan na kanwie, ręcznej roboty, 6 łokci długi i 6 szeroki, nowy, nieużywany. Bielańska 22, m. 3, drugie piętro. 34597

Futro damskie lisy, z magazynu Penkall, mało używane, rs. 30. Hoża 34, m. 2. 34416

Futro niedźwiedzie w bardzo dobrym stanie. Hoża 28, m. 4. 34344

Fortepian zagraniczny, 7 oktaw, pięciosprężynowy, tanio sprzedam. Długa 25, lombard. 34593

Futro szopy, kołnierz szalowy, sprzedam.—Mokotowska № 57, m. 3, od godz. 2 do 4-ej po południu. 34547

Futro i ubranie męzkie do sprzedania tanio. Żórawia № 13, m. 17. 34538

Fortepian znanej wiedeńskiej fabryki, czarny, o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za 300 rs. Długa 13, mieszkania 9. 3266r

Fortepian czarny, krótki, mało używany, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 33935

Gruszki i jabłka dobre z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. — Tamże można zamawiać buraki pastewne. 3085r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam, reparuję maszyny do szycia. Dzika 20, m. 34. 33689

Kredens dębowy stylowy do sprzedania.—Chłodna 6, mieszk. 14. 34599

Lankastrówkę, przybory, rewolwer, chronometr złoty, zegarek damski sprzedam. Senatorska 9. 33983

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 33741

Meble pozostałe wyprzedaję po cenie znacznie zniżonej, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne. Świętokrzyska 16, m. 18, w bramie na lewo. 34360

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34584

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 34055

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 34318

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania za rs. 25. Wiadomość: Freta 16, mieszkania 13. 34567

Mebli garnitur salonowy i stołowy sprzedaję z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Nowy-Świat № 26—8. 34523

Meble czarne salonowe do sprzedania. Pańska 3, m. 5. 34510

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 34503

Otomanę sprzedam za bezcen, urzędowej roboty. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 34507

Omnibus na 14 osób, nowy, lekki, do sprzedania. Bugaj 14, u kowala. 34555

Osiczyna do sprzedania w lasach Rozwadzkich. Reflektanci zechcą się zgłosić do Stużna, przez Opoczno st. dr. ż. iw.-dąbr. 34534

Otomana kryta jutą, fotel wygodny tanio.—Wspólna 7, stróż wskaże. 34381

Pianino zagraniczne nowego systemu do sprzedania. Krucza 35, m. 8. 34603

Pianino dobre za przystępną cenę. Złota № 32, m. 15. 34491

Potrzebny fortepian używany lecz w dobrym stanie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. J. K. 34543

Potrzebne karetka podwójna na jednego konia i lando lekkie, małe, używane ale w zupełnie dobrym stanie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod godłem „Cadi." 34211

Sprzedam palto zimowe męzkie bardzo tanio. Hoża № 48, m. 14. 34568

Szopy ładne, obywatelskie, prawie nowe, średniej miary, wartości 130, sprzedam 80. Wilcza dwunasty, mieszkania dziewiąty. 34557

Sprzedam koński-ząb dla krów na paszę, bryczkę na resorach, ule pszczół. Koszyki 51, Wyczałkowski. 34556

Sanki petersburskie dwuosobowe z niedźwiedziowym fartuchem, tanio do sprzedania.—Bracka 22, u stróża. 34536

Są do sprzedania sztachety żelazne z bramą żelazną z dwóch połówek i dwie furtki żelazne. Można obejrzeć przy ulicy Róż i róg Ujazdowskiej № 1, stróż wskaże. 34561

Szuba męzka na niedźwiadkach w dobrym stanie. Bednarska 25, m. 11. 34314

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 34525

Wyjeżdżając sprzedaję kredens, szafę, kanapę, krzesła, stół, stół kartowy, biurko, landszafty, lampę, firanki, gzymsy, łóżko żelazne z materacem, łóżko dziecinne, serwetę dywanową, pościel, bieliznę, parę sukien, porcelanę, miedź, samowar, balję, wannę, szafkę i inne kuchenne sprzęty. Ulica Nowogrodzka 31—15. 34520

Wyżeł ponter dwumiesięczny do sprzedania. Hoża 20, m. 3. 34512

Wina węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i krymskie w wielkim wyborze, cognaci kuracyjne francuskie i krymskie, wódki Jankowskiego, Rektyfikacji i innych dystylarń, poleca handel win W. Latosińskiego, Podwale № 3. 3268r

Zniżone ceny dywanów, firanek, kołder, obić meblowych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2930r

Z powodu wyjazdu oficer sprzedaje tanio meble. Żórawia 15, m. 3. 34463

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pies pudel biały, dobrze ułożony, półroczny.—Wiadomość: ulica Wolność № 16, M. Gerlach. 34530

Z potrzeby sprzedam otomany, szeslongi, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, tapicer. 34332

4 chomonta angielskie, 2 bryczki, wolant tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9. 34306

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. 2,000, 3,000, 5,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od 3 do 5-ej. 33943

Apteka normalna, z obrotem do 3,000 rs., do sprzedania zaraz. Wiadomość u kursisty 2-go kursu w uniwersytecie lub w mieszkaniu od godziny 5-ej po południu. Sosnowa № 1, m. 13. 32943

Cukiernia egzystująca od lat 10-iu jest do odstąpienia za rogatką Powązkowską z powodu śmierci właściciela. 3342r

Do sprzedania sklep spożywczy, cena przystępna. Ulica Karmelicka № 13, po Merkurym. 34583

Do tysiąca rubli poszukuję interesu handlowego, przemysłowego lub współki. Poszukiwane interesa już wyrobione. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Damjana." 34304

Dom murowany z trzema oficynami, w bliskości targu, do sprzedania. Towarzystwa 25 tysięcy. Krochmalna № 3/1016, wiadomość u rządcy. 34283

Dom nabyć pragnę w cenie około 40,000 rs bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Nabywcy." 34119

Do odstąpienia za 3.000 rs. suma 6,000 rs. z procentem i kosztami około 800 rs., wyrokiem prawomocnym zasądzona, zahypotekowane na majątku pod samem m. Piotrkowem. Wiadomość: Chmielna 33, m. 5, do 10-ej rano i od 4—6 po południu. 34155

Do sprzedania pralnia bielizny. Ul. Bracka № 19, m. 18. 34615

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wilcza № 24. 34505

Jest do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 150. Ulica Żelazna № 85. 34590

Jest do odstąpieniu piekarnia. Dzika № 70 Iwankiewicz. 34522

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania, w miejscu ruchliwem, a także sklep wiktuałów z powodu słabości. Chłodna 34, w kawiarni. 34289

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Zielna № 13. 34357

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, z gospodami wyrobionemi, z powodu wyjazdu. Ulica Złota № 46, mieszkania № 12. 34431

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Krucza 49, w sklepie spożywczym. 34565

Nieruchomość ładna do sprzedania za rs. 10,000. Nowa Praga, Średnia 3, rządca domu. 33678

Plac do wynajęcia za 80 rs. rocznie na skład węgla (pozwolenie wyrobione). Rządca domu, Nowa-Praga, Średnia 3. 33677

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od rs. 3,000—4,000. Interes przemysłowy, przynoszący od 25—30%. Oferty przyjmuje Kurjer pod „3—4." 34581

Pralnia jest do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Ulica Pańska 36. 34609

Poszukuję interesu handlowego już wyrobionego, do 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wyrobiony." 34578

Propinacja i sklep do wydzierżawienia w okolicy Warszawy, przy dwóch szwadronach kawalerji i budującej się szosie. Wiadomość w sklepie spożywczym, ul. Pańska № 57. 33866

Potrzebne 10,000 rs. na czystą hypotekę dóbr ziemskich w Lubelskiem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. T. A. 33896

Rubli 15,000. Mający kapitał 15 do 16 tysięcy rubli, może nabyć interes handlowy hurtowy, dobrze procentujący i robiący znaczny obrót. Oferty pod „Kupno" przyjmuje kantor Kurjera. 34312

Rubli 6,000 do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki na nieruchomość w Warszawie.—Solna 8, mieszk. 21. 3341r

Rubli 3,800 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej, dobrze lokowanej; życzący ulokować raczy pozostawić adres w Kurjerze Warsz. pod „W. A. 3,800." 34514

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Piwna 43. 34336

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipki № 36. 34292

Sklep galanteryjno-dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia na dogodnych warunkach z powodu nagłego wyjazdu. Ordynacka 7, obok cyrku. 34280

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu, zaraz. Dzielna № 18. 34372

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Twarda 34. 34370

Sklep naftowo-mydlarski sprzedam zaraz tanio. Wiadomość tamże, Podwale 28. 34356

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowogrodzka № 24. 33859

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 91. 34222

Sklep narożny, w którym egzystuje szynk wódek lat kilkanaście, do wynajęcia od 1-go stycznia 1892 r. Wiadomość: Elektoralna № 35, u gospodarza domu. 34342

Sklep wiktuałów do sprzedania z całem urządzeniem za bardzo przystępną cenę. Gęsia 73. 33898

Sklep spożywczy za rs. 180 sprzedam z powodu dwóch interesów. Komorne niedrogie, 12 rs. Pańska № 57. 34403

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Piękna № 44. 34441

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 31. 34305

Sklep galanterji i materjałów piśmiennych do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, m. 27. 34535

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem bardzo tanio jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Bracka 6, mieszkania 2. 34529

Skład węgli do sprzedania. Ulica Pawia № 74. 34576

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za 75 rs. do sprzedania. Długa 55. Komorne 6 rs. 34601

Tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Warecka 1. 34577

Zakład felczerski do sprzedania każdego czasu. Ulica Waliców № 22. 34513

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia restauracja. Żelazna № 27. 3348r

Za 80 rs. kawiarnia z flaczarnią do sprzedania. Wąska Freta 25. 34562

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Bednarska 24. Pokój frontowy, osobne wejście, opalany, mogą być meble, od grudnia. Tamże 2 pokoje z wygodami. 34553

Do wynajęcia zaraz na Królewskiej 8 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, za wyjątkowo nizką cenę. Wiadomość u p. Ehrlicha, Graniczna 2. 34564

Do wynajęcia salon i gabinet ładnie umeblowane, 1-e piętro, paradne wejście. Wiadomość: Rajchman et Frendler, Senatorska № 26. 3343r

Dla osoby samotnej, lubiącej spokój, odstąpię elegancki pokoik, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: kiosk obok ratusza. 34574

Eleganckie umeblowane mieszkanie, 1-sze piętro, front, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-iu pokojów, kuchni, do wynajęcia zaraz Jerozolimska 76, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 3-ej. 34067

Jest ładny pokój frontowy dobremu lokatorowi. Marszałkowska 105, mieszk. 5. 34538

Krucza № 5, m. 5, parter, od frontu, jest do wynajęcia salon i pokój sypialny, z meblami lub bez. Między godz. 3—5. 34171

Lokal na fabrykę lub skład towarów, z mieszkaniem prywatnem (6 pokoi, kuchnia, piwnice, stajnia, wozownia), z ogrodem owocowym 8,100 łokci kw., do najęcia od 1 kwietnia 92. Miedziana 4. 3345r

Lokal z 6-u pokoi, przedpokój, kuchnia i waterklozet, do wynajęcia od każdego czasu. Plac Warecki № 6. 34585

Oddzielny pokój dla kobiety, zaraz. Aleksandrja 15—7. 34560

Od 1-go lipca roku przyszłego potrzebny jest lokal, złożony z 20—22 pokoi, na 3-m lub 2-m piętrze, na zakład naukowy żeński, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, koło Świętokrzyzkiej. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera do Nowego Roku pod znakiem „Zakład." 34533

Poszukuje się mieszkania dobrego z meblami lub bez 6—7 pokoi, od grudnia do maja. Oferty składać w Kurjerze pod lit. L. C. 34213

Potrzebne od Nowego Roku mieszkanie z 3-ch pokoi złożone, kuchni i przedpokoju, w okolicach między ul.: pl. św Aleksandra i Marszałkowską. Oferty z wymienieniem ceny pod S. J. do kantoru Kurjera. 3309r

Pokój duży z meblami, usługą i samowarem, za rubli 15. Miodowa 12, m. 16. 34275

Potrzebne natychmiast mieszkanie: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, waterklozet lub miejsce na takowy, koniecznie dwa wejścia. Cena od 350—450 rs. Oferty adresować: Wierzbołowicz, Krucza 24. 34439

Poszukuje się w centrum miasta: 4 pokoje, (jeden duży), z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: Leszno 6, m. 3. 34411

Pokój do wynajęcia w środku miasta. Marszałkowska 149, m. 11. 34519

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 34594

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i widokiem na ogród Krasiński do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku. Długa 28. 34282

W środku miasta, Nowo-Senatorska № 6 jest do wynajęcia za przystępną cenę obszerny, bardzo ładny lokal, na 1-m piętrze, od frontu, składający się z ośmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, oddzielnej góry i piwnicy. Wiadomość u rządcy domu. 34354

Umeblowanych elegancko 5 pokoi, front, 1-e piętro, na sezon zimowy do wynajęcia. Marszałkowska 109, m. 2. 34328

Wiadomość dla pp. fabrykantów lub osób pragnących mieć lokal w ogrodzie, bez współlokatorów. Mieszkanie z sześ[illegible] pokojów, kuchni, stajni, wozowni, oddzielnego mieszkania dla stróża, z obszernemi suter[illegible] cementowanemi, z ogrodem owocowym [illegible] łokci kwadr.) do najęcia od 1 kwietn[illegible] Wiadomość: Miedziana 4. 3257r

5 pokojów, sypialnia, balkon i t. p. zaraz do najęcia, z przyczyny zrobionego zawo[illegible] Złota 2. 34549

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 33218

Adres prywatnych obiadów po 25 kop. Tudzież pomieszczenie dla kobiety przyzwoit[illegible] Nowy-Świat 12, m. 23. 34243

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 34610

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3316r

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rymarska 7. 3318r

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Płótna, Perkale, hafty. 34197

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wełny szubowe, sukniowe, flanele, barchany. 34197

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wyroby pończosznicze i dziewarskie. 34197

Deux Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. 3339r

Deux Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. 3339r

Deux Amies fabryka dżetów przeniesiona z ulicy Hożej na Bracką 25. Poleca sezonowe nowości: najmodniejsze garniturki, kolje, paski dzielone i cekinowe z wzorów paryzkich. Złote galony, koronki. Wykonywa hafty na wszelkich materjałach dżetem, sznelą, złotem, jedwabiem i sznurkiem. Ceny nizkie, handlującym rabat. 3339r

Dnia 17 wieczorem zgubiono bransoletkę złożoną z dwóch łańcuszków: złoty i platynowy idąc z Ordynackiej do teatru wielkiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie: Ordynacka № 12, m. 15, za nagrodą. 34611

Elegancko wykończam suknie, okrycia po rs. 3. Udzielam lekcje kroju po rs. 6 za cały kurs. Panienki z prowincji mogą być przyjęte ze wszystkiem za stosowną umową. Leszno № 69, m. 41. 34591

Grób murowany na Powązkach, przy 1-szej bramie do odstąpienia. Aleksandrja № 18, mieszkania 29, od 12-ej do 3-ej. 34161

Kapelusze ubieram, przerabiam modnie i tanio. Tamże przyjmuję sukienki dziecinne do roboty. Aleksandrja 4, m. 9. 34595

L. Riviere, nowo-otworzona artystyczna pracownia sukien, okryć i strojów damskich. Nowy-Świat № 12, m, 2. 33296

Mamka potrzebna zaraz, młoda, ze świeżym pokarmem. Włodzimierska 19, mieszkania 8. 3328r

Przyjmuję krawiecczyznę, wykonywam takową. Ceny przystępne. Wspólna 36, mieszkania 29. 34355

Przyjmuję do szycia bieliznę, suknie oraz haftowanie i ubieranie kapeluszy. Dobra 55, mieszkania 23. — T. M. 34515

Tanio przerabiam i odnawiam futra, palta zimowe, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawieckim jak najtaniej. Sliwiński. Leszno № 31. 33975

Tanio! elegancko robię! przerabiam suknie, okrycia, uczę kroju najnowszą francuzką metodą. Nowy-Świat 12—14. Wanda. 34589

W) Ceny nizkie, wysortowane pończochy kolorowe fil—wybór skarpetek nadrabianie, pończochy dziecinne. Marszałkowska № 129. 32053

W) Powtórnie zniżone ceny wysortowane staniki, wybór wielki.—Fabryka medalowana. Marszałkowska 129, oficyna. 32054

Wyżymaczki reparaje z gwarancją roczną fabryka metalowych wyrobów. Erywańska № 7. 33022

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3320r

Zaginął piesek mopsik Trezor dnia 17 listopada. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie takowego za wynagrodzeniem pod № 57 Krochmalna, do właściciela domu. 34537

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).